Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

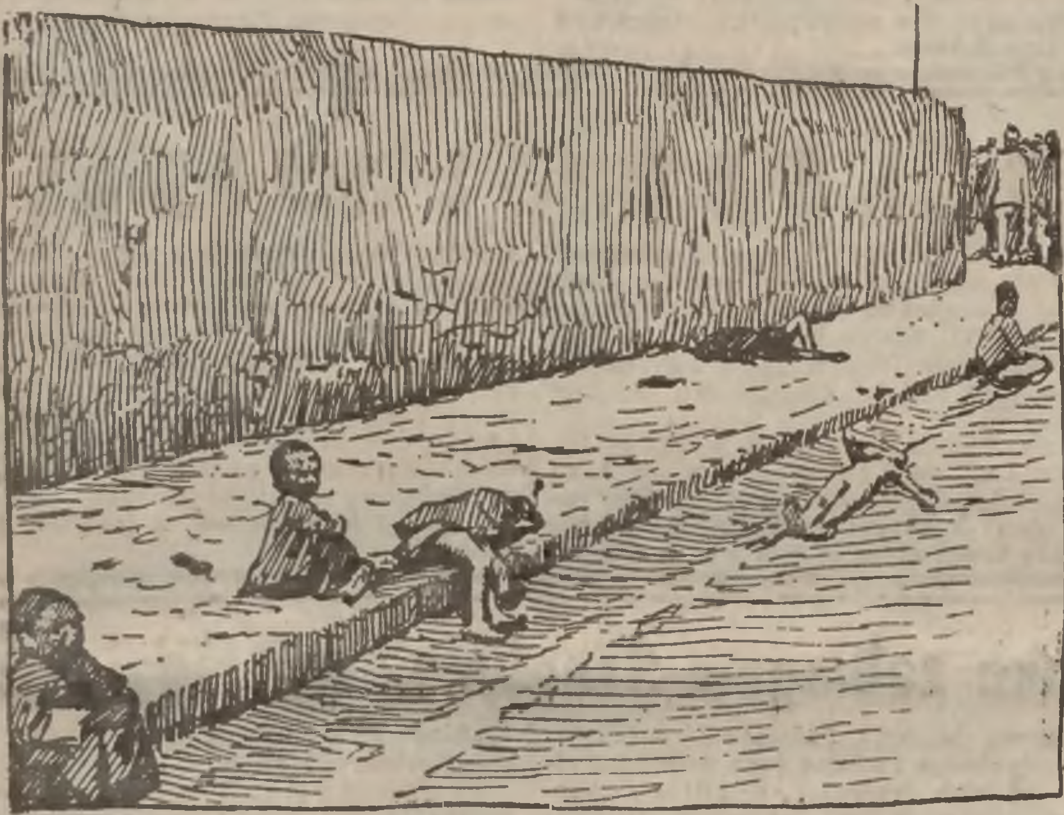
60M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 274. — Rok V. Kraków, piątek 6 października 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Głodowa śmierć na ulicy.



Nasza rycina reprodukowana według najświeższych zdjęć fotograficznych z terenu wojny grecko-tureckiej w Małej Azyi, przedstawia na ulicy miasteczka bezdomne dzieci, które giną z głodu, pozbawione opieki rodzicielskiej.

Lista
Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej do Senatu
dla województwa krakowskiego.

Dzisiaj zgłoszono do Okręgowej Komisyi Wyborczej w Krakowie następującą **listę do Senatu Chrześc. Związku Jedności Narod.**:

1) **Ks. Dr. Adam Sapieha**, Książę Biskup Dyecezyi krak. w Krakowie.
2) **Dr. Emil Godlewski**, prof. Uniw. w Krakowie.
3) **Aleksander Adelman**, inżynier, prezes Kongregacyi kupieckiej w Krakowie.
4) **Michał Marek**, rolnik, poseł na Sejm Ustawodawczy w Łodygowicach, powiat Żywiec.
5) **Dr. Stanisław Rowiński**, adwokat w Krakowie.
6) **Stanisław Polaczek**, dyrektor szkoły w Krzeszowicach, powiat Chrzanów.
7) **Wincenty Pilch**, rolnik, b. poseł sejmowy w Dołuszycach, powiat Bochnia.
8) **Leon Krobicki**, em. inżynier rządowy w Zakopanem, powiat Nowy Targ.

—oOo—

Mieszczaństwo lwowskie za blokiem narodowym.

Lwów. (tel. wł.) Staraniem komitetu odrodzenia gospodarczego Polski odbyło się wczoraj w sali Tow. gospodarczego we Lwowie przy ulicy Kopernika bardzo liczne i poważne **zebranie mieszczan lwowskich** nie ulegających akcyi wyborczej „Strzelnicy". Po ożywionej dyskusyi uchwalono **jednogłośnie przystąpić do akcyi wyborczej z Chrześc. Zw. Jedn. Narod.** Dla rozwinięcia zaś energicznej akcyi wśród mieszczaństwa lwowskiego wybrano jako delegatów do miejscowego komitetu wyborczego Jedności Narodowej **pp. Chołoniewskiego, Luplera** Antoniego, dyrektora **Różyckiego**, inż. **Gąsiorowskiego**, oraz Ludwika **Kossowskiego.**

Uchwalono również apel do tych mieszczan, którzy chcieliby postawić żadnych szans nie mającą odrębną listę „Strzelnicy". Apel ten brzmi: Zebrani mieszczanie zgrupowani koło bloku Jedności Narodowej zwracaja się z gorącym apelem do ogółu mieszczańskiego, by przy zbliżających się wyborach nie rozbijali Jedności Narodowej przez stawianie osobnych list, co w następstwie może zagrozić sprawie narodowej.

Krakowska lista P. P. S. do Sejmu i Senatu.

Socyaliści krakowscy złożyli następującą **listę kandydatów P. P. S. do Sejmu z miasta Krakowa:** 1. Dr Emil Bobrowski, wiceprezydent miasta, 2. Dr Zygmunt **Marek**, adwokat, 3. Stanisław **Chudzik**, prezes krak. Koła Zw. kol., 4. Jan **Jasiński**, sekretarz związków zawodowych.

Ponadto złożono listę kandydatów P. P. S. do Senatu z wojew. krak.: 1. Jan **Englisch**, dyrektor Kasy chorych, 2. Dr Daniel **Gross**, adwokat w Białej, 3. Adam **Matejko**, prof. gimn., 4. Dr Wiktor **Balanda**, adwokat w Oświęcimiu, 5. Dr Wiktor **Kuźniar**, radca miejski w Krakowie, 6. Antoni **Broszkiewicz**, nauczyciel w N. Sączu, 7. Jan **Jaworski**, urzędnik Kasy chorych w Podgórzu.

Kandydaci Unii z Krakowa.

Jak się dowiadujemy Unia Narod. Państw. wysuwa w Krakowie do Sejmu kandydatury: 1. Dr Julian **Nowak**, prezydent min., 2. Rektor U. J. prof. dr **Szajnocha**, 3. Dr Roman **Bogdani**, adwokat.

Lista „Wyzwolenia" do Senatu z wojew. krakowskiego.

Lista „Wyzwolenia" i Lewicy P. S. L. do Senatu na województwo krakowskie opiewa: 1. **Styła** Antoni, b. poseł, z Choczni, 2. Dr **Janik** Michał z Krakowa, 3. **Zając** Jan z Piotrkowa, 4. **Biel** Michał z Bączała ad Jasło, 5. **Gielata** Józef, naczelnik gminy z Jachówki, 6. **Okruta** Franciszek z Krzeszowa ad Żywiec, 7. **Chmura** Józef z Brzezin.

Premier Nowak na liście senackiej P. S. L.

Lista kandydatów PSL. do senatu z województwa lwowskiego przedstawia się następująco: 1) poseł A. Kędzior, 2) premier Nowak, 3) poseł J. Jachowicz, 4) b. pos. J. Wasung, 5) b. poseł dr St. Biały.

Klęska socyalistów w Kałuszu.

Lwów. (tel. wł.) Na dzień 1 października zwołała polska partya socyalistyczna wiec w **Kałuszu**, na który zjechali delegaci PPS z p. Martowską na czele. Wiec ten zakończył się **zupełnym fiaskiem,** tak że kompromitacya PPS nastąpiła na całej linii. Z ramienia stronnictw narodowych przemawiał **ks. Filipek,** który przestrzegł zebranych przed rządami socyalistów-radykałów, który to rząd sprowadziłby w bardzo krótkim czasie taką samą nędzę na Polskę, jaka jest obecnie w Rosyi.

Licznie zgromadzona publiczność **wyśmiała** apostołów czerwonego sztandaru i **uchwaliła jednogłośnie poprzeć te listy**, które zawierają nazwiska takich ludzi, którzy dają gwarancyę, że w Polsce nastąpi rząd czystych rąk. — Tem stronnictwem jest **Chrz. Zw. Jedn. Narod.** i za niem cały Kałusz z wyjątkiem nielicznych socyalistów napewno się opowie.

„Republika Łemkowska" przeciw wyborom.

Łemkowszczyzna ośmieszona ogłoszeniem w r. 1918 swej niezawisłości, co znalazło swój epilog przed sądem karnym we Lwowie, zapowiada obecnie również swoją **abstynencyę od wyborów, a** zapominając widocznie o „proklamowaniu swej „niezawisłości", zgłasza swoją łączność z Małop. wschodnią. Taką deklaracyę ogłosił jakiś anonimowy komitet, którego siedziba znajduje się najprawdopodobniej we Lwowie.

Lewica sejmowa przeciw — P. S. L. lewicą (Stapiński).

W uzupełnieniu onegdajszego niezupełnie jasnego P. A. T. o zakwestyonowaniu przez Piastowców nazwy 13-tej listy „Polskie Stronnictwo Ludowe, Lewica" donoszą nam z Warszawy niezmiernie charakterystyczne szczegóły, rzucające ciekawe światło na wzajemny stosunek tych ugrupowań sejmowych.

Na ostatniem posiedzeniu państwowej komisyi wyborczej przedstawiciel Piastowców wystąpił do komisarza generalnego z żądaniem skreślenia liście 13-tej (Stapińskiego) Polskie Stronnictwo Ludowe, gdyż nazwa ta przysługuje jedynie Piastowcom, zaś Thugutowcy zażądali skreślenie tejże liście nazwy Lewica, gdyż „Lewicą PSL" są oni. Za obydwoma tymi odłamami opowiedzieli się z miejsca socyaliści. Sytuacya stała się dla Stapińskiego groźna, zwłaszcza że przedsta-

wiciele Prawicy zostali sprawą zaskoczeni, a nie mieli zresztą żadnego interesu aby tej listy bronić. Na to odpowiedział pełnomocnik Stapińskiego, dr Horszowski, że przeciwnie Stapińszczykom przysługuje właściwie nazwa Polskiego Stronnictwa Ludowego z punktu widzenia historycznego a dodatek „Lewica" usankcyonowało czteroletnie używanie tegoż przez Stronnictwo, zaprotokołowane tak nawet i stale nazywane przez wszystkie instancye sejmowe.

Wobec tego komisarz oddał wniosek witosowców pod głosowanie. Nie naradzając się wcale znowu witosowcy, thugutowcy i socyaliści głosowali przeciw nazwie listy. Prawica po naradzie oświadczyła się za przyjęciem nazwy listy, co wśród obecnych lewicowców wywołało zrozumiałą konsternacyę. Ale głosy podzielone zostały równo. Rozstrzygnąć miał to komisarz generalny, który powołując się na ustawę, oświadczył, że według brzmienia tejże, nie wolno dwom listom nazywać się podobnie względnie prawo do nazwy ma ta, która się pierwsza zgłosiła a w tym wypadku lista Piastowców jest pierwszą.

Wówczas dr Horszowski udowodniwszy, że podobna ustawa o „pierwszeństwie" zgłoszenia niezupełnie wytrzymuje krytykę, oświadczył, że na wypadek unieważnienia listy 13-tej chłopi Stapińskiego założą energiczny protest przeciw wyborom wogóle a na wypadek przeprowadzenia tychże bez uznania ich listy powstaną z żądaniem unieważnienia całego aktu wyborczego.

Wobec tego generalny komisarz nazwę Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewicy uznał w całości.

Oto jak Lewica sejmowa płaci swemu Stapińskiemu za jego wieloletnią walkę w obronie politycznego programu lewicowego.

Polskie Stronnictwo Ludowe — Lewica (Stapińszczycy).

Po rozbiciu się ugody z Piastowcami wystawili własną listę (13-tą) do Sejmu i do Senatu.

Jak się dowiadujemy, lista Stapińszczyków do Sejmu obejmuje następujące nazwiska: 1. Józef Próchnik, inżynier (b. minister), Tarnów, 2. Wawrzyniec Tomaszewski, rolnik, Łąki (pow. Łęcki Jagiellońskie), 3. Franciszek Wójcik, rolnik (b. minister), Wyciąże pod Krakowem, 4. dr Karol Kwieciński, prof. gimnazyalny, Lwów, 5. Jan Stempek, rolnik, 6. Franciszek Krempa, rolnik, Padew Narodowa, 7. Stanisław Słączek, b. minister, Kraków, 8. Dr Kazimierz Czarny, sędzia okręgowy, Rzeszów, 9. Dr Piotr Więcek, adwokat, Rzeszów, 10. Paweł Bielecki, rolnik, Syce, pow. Skała, 11. Władysław Niemiec, Pysznica, 12. Michał Maczka, Zalesie, pow. Medyka Głogowska, 13. Franciszek Mazur, rolnik, Posada Jaćmierowska, pow. Łańcut, 14. Paweł Laszo, rolnik, Domaradza, 15. Jakób Stanisz, Lubatowa, pow. Iwonicz, 16. Jan Lenard, Binarowa, pow. Biecz, 17. Tomasz Kubicki, Siedliszczany, 18. Adam Ziemba, Płazówka pow. Dzikowiec, 19. Franciszek Gabański, Szerzyny, pow. Biecz, 20. Józef Poborecki, rolnik, Trembowla, 21. Daniel Gadecki, Ostrusza, pow. Ciężkowice, 22. Jan Przytuła, Lipiny Dolne, pow. Rzeszów, 23. Tomasz Kilian, Partyń, Radomyśl Wielki, 24. Jan Krajewski, Błażkowa, pow. Brzostek, 25. Franciszek Kukulski, Mszaniec, pow. Trembowla, 26. Franciszek Pruc, rolnik, Kisielów, pow. Jarosław, 27. Józef Miazga, Węgliska, pow. Rakszawa, 28. Franciszek Filipek, Nieporaż, pow. Alwernia, 29. Szymon Książkiewicz, Żmigród Stary, pow. Żmigród, 30. Andrzej Dużak, rolnik, Sarzyna, pow. Łańcut, 31. Wojciech Szott, Lacka Wola, pow. Mościska.

Lista do Senatu zawiera tylko pięciu kandydatów, a mianowicie: 1. Franciszek Ptak, rolnik, Bieńczyce (pod Krakowem), 2. Dr Szymon Przybyło, adwokat, Krościenko, 3. Leon Gajewski, Moszczenica, pow. Gorlice, 4. Wawrzyniec Garncarz, Miedocin, pow. Tarnobrzeg, 5. Piotr Maziarski, Wierzchosławice (siedziba Witosa).

Kara za niepopieranie brylizmu.

Czytamy w „Kuryerze Lwowskim":

Wedle informacyi udzielonych nam w Warszawie, Zarząd główny PSL desygnował w myśl uchwały Zjazdu okr. w Rzeszowie p. Jana Wasunga na czwarte miejsce, jako kandydata do Senatu z województwa lwowskiego.

Dzisiaj dochodzą nas wieści, że na gruncie lwowskim przesunięto p. W. na jeszcze dalsze miejsce, nie dając szans wyboru, pomimo uchwał szeregu Zjazdów powiatowych Okręgu lwowskiego, które desygnowały p. W. na trzecie miejsce. Wtajemniczeni widzą w tem karę za nieuleganie wpływom pp. Bryla i Pawłowskiego.

Ceny węgla narazie niepodwyższone!

Katowice (AW). **Przewidywana w dniu 1 października zwyżka cen węgla narazie nie nastąpi. Ceny obowiązują nadal przejściowo.**

Otwarcie Sejmu górnośl. 10-go października.

Warszawa (tel. wł.). Naczelnik Państwa podpisał wczoraj dekret o zwołaniu Sejmu górnośląskiego do Katowic na 10 października.

W niedzielę wyjeżdża minister spraw wewnętrznych Kamieński do Katowic na otwarcie Sejmu górnośląskiego, w towarzystwie przewodniczącego komitetu międzyministeryalnego dla Górnego Śląska p. Konczewskiego.

Konferencya w sprawie G. Śląska.

Warszawa (tel. wł.). W sobotę dnia 7 b. m. odbędzie się w komitecie międzyministeryalnym dla spraw Górnego Śląska konferencya, na której **ustalone zostaną szczegóły programu prac dla uzdrowienia stosunków na Górnym Śląsku.**

W szczególności omawiane będą sprawy dotyczące Górnego Śląska a będące w kompetencyi władz centralnych, dalej stosunek władz centralnych do władz wojewódzkich na tle autonomii Górnego Śląska.

Co mówi Stefan Żeromski o Józefie Piłsudskim.

Warszawa (tel. wł.). Z powodu wzmianki w artykule prof. Strońskiego o rozmowie swej z p. Piłsudskim w roku 1916 w Zakopanem, przesłał Stefan Żeromski do redakcyi „Rzeczypospolitej" wyjaśnienie, zawierające między innemi następujące ciekawe wspomnienie:

„Obecny Naczelnik Państwa a dawny komendant Legionów, przybywszy w roku 1916 do Zakopanego, **rozmawiał** ze mną pewnego razu **o aktualnej wówczas sprawie tworzenia armii polskiej pod wodzą państw centralnych i cesarstwa niemieckiego.** Ponieważ ja od początku wojny **byłem zawzię tym zwolennikiem Francyi i Ententy, gdyż w tym związku pokładałem nadzieję osiągnięcia niepodległości i zjednoczenia się Polski,** gorąco oponowałem przeciw temu planowi. **Ówczesny komendant Legionów** inne go był zdania; **dowodził, iż należy tworzyć armię po stronie państw centralnych, nawet wbrew woli społeczeństwa polskiego, którego „tchórzowstwo" w jaskrawy sposób scharakteryzował".**

Fiasko zabiegów Szeptyckiego w Watykanie.

Warszawa (tel. wł.). **Działalność** metropolity **Szeptyckiego i akcya jego przeciw Polsce** w ostatnich czasach **w kuryi rzymskiej** podlega poważnym zarzutom. W Watykanie obecnie **projekty metropolity Szeptyckiego co do unii Kościoła katolickiego i prawosławnego uważane są za mało realne.**

Ta zmiana kursu w Watykanie jest także powodem, dla którego metropolita Szeptycki zwleka z przyjazdem do Rzymu.

Nowa polityka sowietów pod wpływem Lenina.

Dążność do złagodzenia tarć miedzy Rosyą a koalicyą.

Moskwa (AW). W miarę wracania Lenina do spraw państwowych wpływ jego na politykę wewnętrzną i zagraniczną sowietów staje się coraz bardziej widoczny.

Lenin, według opinii kół sowieckich, będzie dążył **do załagodzenia tarć pomiędzy Rosyą sowiecką a państwami zachodnio-europejskiemi i do porozumienia się z niemi.** Pod wpływem Lenina ma być również wykonana reorganizacya państwowego zarządu politycznego (dawne Czeka) w kierunku zwiększenia jego kompetencyi. Redukcya etatów politycznego uprawnienia o 75 procent personalu już została dokonana.

Faszyści włoscy okupują Tyrol.

Zapowiedź ekspedycyi karnej faszystów do Innsbrucku. — Zajęcie Bozen.

Wiedeń (AW). Mussolini zawiadomił rząd włoski, iż **zmobilizuje całe Włochy północne i obsadzi Tyrol południowy.** O ile rząd sam nie wykona żądań faszystów, obejmą oni władzę w Tyrolu. **Rząd jest zupełnie bezsilny.** W Tyrolu panuje panika.

Wiedeń (AW). Według wiadomości otrzymanych z Insbrucka, **wtargnęli faszyści w sile 1000 osób do Bozen i obsadzili wszystkie większe ulice i gmachy rządowe. Karabinierzy** cofnęli się wobec przewagi liczebnej, tak, że do starcia nie przyszło. W ciągu całego dnia otrzymywali faszyści **dalsze posiłki z Włoch.** Rada gminna, która zebrała się popołudniu, przyjęła wszelkie warunki faszystów i wyraziła ubolewanie z powodu zajść antywłoskich, jakie miały miejsce w Insbrucku.

Faszyści zachowują się wzorowo. Zapowiadają oni **ekspedycyę karną do Insbrucka**, gdzie przed kilku dniami pobito Włochów. Oświadczyli się oni przeciw autonomii Tyrolu południowego i domagają się ustąpienia komisarza cywilnego.

Gwałty wyborcze.

W niedzielę na wiec P. P. S. w Brodach, na który przybył ze Lwowa dr Dręgiewicz, przybyło kilku akademików. Wówczas bojówka socyalistyczna rzuciła się na wskazanego przez dr Dręgiewicza akademika Grabowskiego i poraniła go bardzo ciężko nożami. P. Grabowski nie mogąc się obronić od noży, dał w sufit dwa strzały z rewolweru, poczem policya w sposób stronniczy aresztowała kilku akademików, mimo, że stroną napadającą byli socyaliści.

Żądania polskiej ludności w pasie neutralnym.

Do delegata rządu zgłosiła się delegacya ludności pasa neutralnego, prosząc o podjęcie kroków w celu uzyskania **odszkodowania za rabunki, wyrządzone przez wojska litewskie** w czasie dokonanego przed kilku dniami zabójstwa komendanta rejonu milicyi pasa neutralnego, Pieślaka. (AW).

Dookoła kwestyi Wschodniej.

O czem radzić będzie konferencya mudańska. — Kemal-Pasza żąda plebiscytu w zach. Tracyi i zobowiązuje się nie atakować Czanaku i Konstantynopola. — Najpilniejszą jest kwestya Czanaku. — Sytuacya w Tracy poważna. — Wybuch powstania w północnej Mezopotamii.

Paryż (AW). Odpowiedź rządu angorskiego na zbiorową notę Aliantów z dnia 23-go września wręczona zostanie dzisiaj zastępcom Ententy.

Jak wiadomo, **konferencya mudańska rozstrzygnąć ma dwie kwestye. W pierwszym rzędzie sprawę obsadzenia Tracyi Wschodniej przez wojska alianckie** w czasie trwania rokowań pokojowych i drugie **zawarcia umowy, wiążącej obie strony, według której ani Turcy, ani Alianci, ani Grecy nie będą czynili dalszych poruszeń wojennych.**

Według dalszych wiadomości, ograniczył rząd angielski instrukcye generała Harringtona na konferencyi mudańskiej **do rzeczy czysto wojskowych.** Grecy cofnąć się mają na linię Maricy.

Francuzi przywiązują duże nadzieje do konferencyi w Mudanii. Zdają sobie jednak sprawę z trudności, jakie ich czekają. Pisma francuskie stwierdzają, że **angielska delegacya otrzymała polecenie popierania stanowiska Francyi. Rozchodzi się głównie o ustalenie linii, po którą Grecy mają opróżnić Tracyę.**

•

Londyn (AW). Specyalny sprawozdawca „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że Franklin **Bouillon zainicyował spotkanie się alianckich nadkomisarzy w Konstantynopolu, aby im przedłożyć swój projekt programu konferencyi w Mudanii. Jednym z punktów programu jest utworzenie nacyonalistyczno-tureckiej administracyi w Tracyi.**

Według doniesień „Chicago Tribune" z Konstantynopola, **zakomunikował Kemal Pasza Franklinowi Bouillon'owi, że Turcy będą kładli główny nacisk na konferencyi w Mudanii na wycofanie się Anglików z Czanaku i z Ismidu.**

•

Paryż (AW). „New York Herald" donosi z Konstantynopola, że **Kemal Pasza zamierza zażądać plebiscytu w zachodniej Tracyi.** Sprawa ta będzie przekazana przyszłej konferencyi pokojowej.

•

Według depeszy generała majora Maurice, przyrzekł Kemal Pasza nie atakować Czanaku i Konstantynopola w czasie rokowań w Mudanii.

•

Londyn (AW). „Times" donosi z Konstantynopola, że **położenie we wschodniej Tracyi jest bardzo poważne.** W niektórych miejscowościach podpalono Turkom kamienice. Przy tych zajściach padło ofiarą kilkunastu Turków.

•

Paryż (AW). „Temps" omawiając ostatni zwrot w konflikcie wschodnim, daje wyraz stanowisku Francyi w tej mierze. **Zdaniem Francyi najpilniejszem zadaniem do uregulowania jest obecnie kwestya Czanaku.**

„Temps" **zajmuje również życzliwe stanowisko odnośnie do tureckich żądań, to jest natychmiastowego wycofania się wojsk greckich z Tracyi.**

•

Lwów (AW). Korespondent „Kuryera Lwowskiego" donosi z Paryża, że z Konstantynopola **nadeszła do pism paryskich wiadomość o wybuchu ogólnego powstanie w północnej Mezopotamii. Dotąd szczęście wojenne sprzyja powstańcom. Wojska angielskie w Iraku odcięte.** Pisma przewidują ewakuacyę Mossulu.

Przedwstępne konferencye w Mudanii.

Konstantynopol (PAT. Havas). **Generałowie państw sprzymierzonych przybyli dzisiaj do Holandyi i odbyli wstępną konferencyę.**

O godzinie 3 popołudniu spotkali się oni z przedstawicielami Kemalistów, poczem konferencyę odroczono do jutra, aby mógł w niej wziąć udział delegat grecki.

Marszałek Foch przyjeżdża do Polski.

Jak się dowiaduje „Kuryer", **13 października przybędzie do Warszawy marszałek Foch** i weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego.

Podwyższenie podatku od win i piwa.

Warszawa. (tel. wł.) Rozporządzeniem Rady Ministrów **podwyższony zostaje podatek od win musujących o 100 procent.** Również zamierzone jest podwyższenie **podatku od piwa**, prawdopodobnie **do czterokrotnej wysokości dotychczasowej.**

Akcya powiększania taboru kolejowego.

Ministerstwo kolei żelaznych zamówiło **70 wagonów ogrzewaczy i 50 wagonów dla oświetlenia pociągów.** Powyższe zamówienia będą wykonane jeszcze w roku bieżącym, istnieje więc nadzieja, że w tej dziedzinie kolejnictwa nastąpi znaczne polepszenie. W przyszłym roku zostanie uruchomiona fabryka wagonów w Ostrowcu (Ziemia Radomska). Obecnie prowadzone są pertraktacye między ministerstwem kolei żelaznych a Stocznią Państwową w Gdańsku, odnośnie do **7.360 wagonów towarowych**, zakupionych w Gdańsku. Montaż wspomnianych wagonów **ma być uskuteczniony** w 1923 roku. Istnieje zamiar przeprowadzenia w dwóch miejscach montażu, celem przyspieszenia robót. Krajowe firmy wagonowe w ostatnich czasach znacznie zwiększyły swoją zdolność produkcyjną w ciągu 8 miesięcy, dostarczyły one **130 nowych wagonów towarowych oraz 55 osobowych.** Są widoki, iż w przyszłym roku firmy krajowe trzykrotnie zwiększą swoją produkcyę, tak, że znaczna część zapotrzebowania **ministerstwa** kolei żelaznych w tej dziedzinie zostanie pokryta w kraju. (AW).

Przygotowania do pożyczki wewnętrznej.

Warszawa (AW). Organizacyą nowej pożyczki 8-procentowej wewnętrznej **zajmuje się Urząd pożyczek państwowych,** którego dyrektorem jest p. Kochanowski.

Dotychczasowy kierownik tego urzędu, Szczelik obejmuje dział znaczków stemplowych.

Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Ukrainą.

Lwów (tel. wł.). W krótkim czasie nastąpi w ślad za umową bezpośrednie połączenie kolejowe Polski z Ukrainą sowiecką przez Podwołoczyska, a także wprowadzenie **bezpośredniego połączenia telegraficznego z Ukrainą przez Lwów i Podwołoczyska** i to już prawdopodobnie z dniem **15 b. m.** Projektowane jest również wprowadzenie ruchu telefonicznego.

Umowa handlowa z Włochami.

Warszawa. (AW) Wobec wysłania już przez rząd polski noty ratyfikacyjnej w sprawie umowy handlowej z Włochami, spodziewane jest w najbliższym czasie wysłanie podobnej noty przez rząd włoski, **wskutek czego można oczekiwać wejścia w życie tej umowy w ciągu trzech tygodni,** gdyż zaczyna ona działać w 15 dni po wymianie not ratyfikacyjnych.

Powrót delegacyi lekarskiej z Francyi.

Warszawa (PAT) Wczoraj powróciła z Francyi delegacya naukowa lekarska, złożona z asystentów uniwersytetów polskich pod przewodnictwem prof. uniwersytetu warszawskiego Krzyształowicza. **Delegacya doznała serdecznego przyjęcia ze strony francuskich sfer naukowych, i społeczeństwa, zarówno jak i ze strony miejscowej kolonii polskiej. Delegacya zwiedziła w celach naukowych kliniki** uniwersyteckie, Sorbonę, szpitale, **Instytut Pasteura oraz szereg pracowni i zakład naukowych.** Wszędzie spotykali się nasi lekarze z oznakami sympatyi ze względu na tradycyjne węzły łączące Francyę z Polską.

Związek państw bałtyckich.

Ryga (AW) Prasa łotewska omawia obszernie **sprawę związku państw bałtyckich, przyczem zwraca uwagę na stanowisko Finlandyi.**

„Janakas Sinas" wskazuje, że w Finlandyi wzięły górę **wpływy niemieckie.** Finlandya potrzebuje państw bałtyckich, czego dowodem było dążenie do zbliżenia się w czasie zaburzeń w Karelii.

„Latvias Vostnesis", twierdzi, że inspirowany przez Niemców **program oparcia się Finlandyi o państwa skandynawskie jest utopijny,** ponieważ w razie konfliktu europejskiego **państwa skandynawskie nie wezmą w nim udziału,** gdyż nie zagraża im bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Praga (AW). Sprawa utworzenia nowego gabinetu w Czechach napotyka w dalszym ciągu na trudności.

Jak „Narodni Polityka" donosi, odbywają się obecnie w tej sprawie rokowania pomiędzy przedstawicielami poszczególnych partyi koalicyi rządowej z jednej strony, a prezydentem Massarykiem, Beneszem i posłem Swehlą z drugiej strony.

Jak się ratuje Austrya?

Wiedeń (PAT) Dla zwalczenia deficytu **proponowany jest szereg reform tak fiskalnych, jak niemniej ograniczenie znacznej liczby urzędników.** Podwyższenie podatków wyniesć ma **200.000.000 złotych koron,** co wypadnie przeciętnie na głowę obywatela Austryi 40 zł. koron. Do takich zobowiązań jak twierdzi Neue Wiener Journal miała się zobowiązać Austrya w Genewie, celem wywiązania się ze swych zobowiązań.

Włochy obejmują kontrolę finansową Austryi.

Rzym (AW). Oficyalnie donoszą, że **Rada Ligi Narodów** po zakończeniu posiedzenia genewskiego, zbadała i **przyjęła włoski wniosek o zmianie kontroli finansów austryackich. W myśl tego wniosku właściwą kontrolę przejmą Włochy.**

Odwetowa mowa Hindenburga.

Berlin (AW). W 75-tą rocznicę urodzin Hindenburga przybyły do niego deputacye ze wszystkich stron Niemiec. Hindenburg wygłosił mowę, w której oświadczył, że **musi znowu przyjść chwila, w której Niemcy zrzucą ze siebie hańbę i sromotę.**

Kongres bankierów amerykańskich.

Berlin (AW). Donoszą tu z Nowego Jorku, że 2 bm. otwarto tam **kongres bankierów amerykańskich** z udziałem przeszło 10.000 osób. Przedmiotem obrad ma być między innemi **sprawa** reparacyi i długów wojennych koalicyi.

Znów konferencya finansowa Belgii.

Waszyngton (AW). Nowojorski **świat finansowy,** jak i amerykańskie koła **rządowe** objawiają duże zainteresowanie **się planem zwołania ogólnej konferencyi finansowej do Belgii,** na której mają być także reprezentowane Stany Zjednoczone.

Charakterystycznem jest, że zwolennicy skreślenia długów koalicyjnych znajdują bardzo małe poparcie.

Akcya odbudowy zniszczonych prowincyi francuskich.

8 bm. ma przybyć delegacya francuskiego Comite d'action pour les regione devastees, **celem podpisania ostatecznej umowy z niemieckiemi związkami społecznych przedsiębiorstw budowlanych** Umowa ta została zawarta w Kolonii

Rząd wydał konsumentów na łup paskarzy!

Cena cukru będzie z łaski rządu dowolna.

Paskarze i cukrownie zacierają ręce z radości.

Za dziesięć dni ukaże się nowy cukier, a **cena jego ma być dowolna.** Wymieniają już cyfrę 110 tysięcy za worek.

Ministerstwo skarbu, z osobliwym dyktatorem finansowym na czele, z łaski banków, p. Fajansem, wcale nie myśli o skorzystaniu z doskonałych wzorów roku ubiegłego.

Wtedy to ministerstwo skarbu **zobowiązało cukrownie do sprzedawania cukru po 56.500 marek za worek.**

I cena ta musiała być utrzymana niemal do dni ostatnich.

Gdy teraz ludność miejska zostanie wydana na pastwę paskarzy cukrowników, — winna pamiętać, że winę tego ponosi jedynie **rząd obecny, a w szczególności ministerstwo skarbu.**

„Płomienna" praca owieczek metropolity Szeptyckiego.

Śladem Gonty i Żeleźniaka. — Proboszcz ruski propagatorem napadów na dwory polskie.

Jak wiadomo, wielu księży gr. kat. pośrednio lub bezpośrednio bierze udział w zbrodniczej akcyi terrorystyczno-hajdamackiej. Są dowody, **że kilka podpaleń folwarków dokonali klerycy gr. kat. sem. duch. we Lwowie** (akta policyjne i zeznania świadków Ukraińców), których w tym celu przez kilka godzin u siebie ukrywali odnośni księża grecko-katoliccy na plebanii.

Obecnie mamy znów dowód tego.

Jak już donosiliśmy — hajdamacy podpalili folwark Bakowce — powiat Bóbrka — własność p. Dropiowskiego Jana. Folwark spalił się — **szkoda wyniosła przeszło 50 milionów mp.** Prowadzone przez miejscowy posterunek policyi śledztwo — doprowadziło do ujęcia 2 hajdamaków: **Tortyka Wasyla i Tortyka Michała** ze wsi Zabokraki pod zarzutem zbrodni podpalenia folwarku.

Śledztwo dostarczyło wiele silnych poszlak przeciwko obwinionym. W trakcie dochodzeń okazało się — **że wszystkie nici terrorystycznego ruchu hajdamackiego schodzą się w ręku Ukraińca gr.-kat. ks. Siesłowskiego w Dziewiętnikach** — pow. Bóbrka. Przeprowadzona tam natychmiast rewizya dostarczyła **niesłychanie kompromitujących dowodów** — między innymi znaleziono całe paki odezw, **podburzających w bestyalski wprost sposób chłopstwo ruskie przeciwko ludności polskiej i dworom polskim** — oraz szereg innych dokumentów. Mimoto księdza S. nie aresztowano.

Dalsze śledztwo w toku.

Bomby ekrazytowe w stertach siana.

Jak podpalacze ukraińscy chcą odstraszyć ludność od gaszenia ognia.

Lwów, 4 października.

Do jakiego bestyalstwa dochodzą bojówki ukraińskie — to znowu udowodnił fakt następujący: **Dnia 20 września podpalone zostały przez bojówki hajdamackie trzy sklady zboża na folwarku Zielonka,** pow. Przemyśl. Rychły ratunek był uniemożliwiony, gdyż w czasie pożaru **wybuchła bomba ekrazytowa,** wsadzona przez podpalaczy do zboża. Jak się okazało, w zgliszczach **znaleziono drugą bombę ekrazytową, która nie wybuchła.** Chodziło o to, **by wybuchające bomby raniły przybiegających na pomoc ludzi i by odstraszyć na przyszłość ludzi od brania udziału w akcyi ratunkowej.** Szkoda wynosi 10 milionów marek.

Również na folwarku T. Konika w Suchej Woli, pow. Mościska, podłożony pożar wyrządził szkodę przewyższającą 10 milionów marek. Koło zgliszcz znaleziono **rozbite szczątki flaszek z nafty,** której użyto do pożaru.

Dzicz hajdamacka hula... Ziarno ohydnej i bestyalskiej nienawiści, siane lata całe przez Szeptyckich i im podobnych wydaje straszliwe owoce.

Czy Niemcy stosują 8 godzinny dzień pracy?

Przedłużanie pracy coraz częstsze, zwłaszcza w Saksonii.

Sprawa zbadania, czy 8-o godzinny dzień pracy **stosowany** jest w przemyśle niemieckim, była **przedmiotem** licznych sporów. **Dwie ankiety przeprowadzone** bardzo dokładnie rzuciły światło na tę sprawę. Pierwsza z nich przedsięwzięta **została przez** Związek ogólny syndykatów niemieckich, **na wniosek** niektórych zawodowych **organizacyj** zagranicznych.

Drugą zawdzięczamy inicyatywie rządu holenderskiego, który przekazał ją specyalnej Komisyi. **Komunikat** Międzynarodowego Biura Pracy w wrześniowym numerze „Międzyn. Przegl. Pracy", podaje artykuł dr. Leymanna, w którym **przytoczone są** główne wnioski inicyatorów ankiety. Opierając się na raportach inspektorów **pracy,** o uchyleniach od 8-o godzinnego dnia **pracy,** dr. Leymann pisze:

„Z cyfr otrzymanych wynika, iż w ciągu roku **1920** wydano zezwolenia na stosowanie godzin **nadetatowych** mniej więcej dla **116.009 mężczyzn dorosłych, 78.000 kobiet, 4.300 młodocianych, czyli ogółem 198.000 osobom.** Podług 288 raportów rocznych inspektorów pracy, 300.000 **zakładów przemysłowych, które były czynne w kraju w r. 1920** zatrudniały ogółem **7.300.000** osób, z których 5,000.000 mężczyzn, 1 milion 500.000 tysięcy kobiet w wieku wyżej lat 16 i 500.000 młodocianych, w wieku od 14 do 16 lat. **Z drugiej strony,** ponieważ zezwolenia **inspektorów pracy,** wydawane są zwykle na kilka dni, można przyjąć, że **przeciętny** czas pracy nadetatowej, wykonywanej przez każdego z pracowników, do których stosowane są owe zezwolenia, nie **przekracza 30 godzin nadetatowych,** wykonanych przez ogół robotników w ciągu r. **1920 nie przekraczał 5.949.000,** a zestawiając tę cyfrę ogólną robotników, okazuje się, iż ilość przeciętna godzin nadetatowych, wykonanych przez robotników w r. 1920 wynosi 0,85 godziny na robotnika. Praca nadetatowa wykonana przez poszczególnego pracownika byłaby więc stosunkowo minimalna." e

Ale już w 1921 r. uchylenia były bardziej częste niż w 1920 r. **Liczba zezwoleń wyniosła od 5,502 do 16,285.**

Na mocy dokładniejszych danych zawartych w raporcie o Saksonii, można wywnioskować co następuje:

Zważywszy, iż tydzień pracy ma zgodnie z umową zbiorową, zaledwie 45 godzin, oraz, że robotnicy, na podstawie tejże umowy mają prawo do urlopu rocznego długości od 3-ch do 6-u dni wynika, iż ogólna liczba godzin nadetatowych równa się ostatecznie zamianie w ciągu dwóch miesięcy tygodnia 45-o godzinnego tygodniem 48-o godzinnym, z wyrzeczeniem się rocznych urlopów.

Wnioski wyprowadzone przez dr. Leymanna z urzędowych informacyj potwierdzają rezultaty ankiet wspomnianych powyżej

Urlopy na objęcie działek osadniczych

Min. Spraw Wojsk. zezwoliło na udzielenie 10-dniowych urlopów oficerom i szeregowym czynnie służącym, którzy zostali zatwierdzeni przez komisyę wydziału osad żołnierskich przy gabinecie ministra spraw wojskowych, w myśl ustawy sejmowej o nadziale ziemi w roku bieżącym, celem dania im możności załatwienia formalności związanych z objęciem w posiadanie działek. Urlopy mogą być udzielane na zasadzie świadectw, opiewających o zatwierdzeniu na nadział ziemi poszczególnych kandydatów czynnie służących, które wydawane są przez referat osad żołnierskich, z oznaczeniem miejscowości skierowania na nadział ziemi kandydata, a którymi proszący o urlop się wykażą.

Fałszywe 5000 markówki.

Zachodzi obawa, że fałszywe 5000 markówki, które ukazały się w Warszawie, pojawią się i w Krakowie.

Wobec tego podajemy cechy odróżniające je od prawdziwych. Papier brudno-biały bez znaków wodnych. Strona przednia: kolor farb brudnawy, siatka linii gruba, nierównoległa, obramowanie jasno brązowe. Strona tylna (gdzie jest poręczenie PKKP) druk w tekście nierówny, brudno-czerwony, podpisy dyrektorów niekształtne, napis „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa" wykonany drukiem nierównym, pochylonym w różne strony, kolor farb brudny. Druk klauzuli o ściganiu fałszerzy również nierówny.

Automatyczna zmiana taryf kolejowych

Ministeryum kolei projektuje automatyczny **sposób wprowadzenia zmian do taryf co kwartał.** Zmiana taryf kolejowych uwarunkowana jest głównie przesunięciami w cenach rynkowych za materyały kolejowe ... do stopnia wzrostu drożyzny tych materyałów. **Już na 1 listopada ministeryum kolei projektuje,** w związku ze wzrostem drożyzny materyałów kolejowych w ostatnich paru miesiącach, **podniesienie taryfy kolejowej o 50 proc.,** o czem zresztą już pisaliśmy. Ponieważ jednak każdorazowe podniesienie taryfy kolejowej wymaga uruchomienia skomplikowanego aparatu ciał doradczych kolejowych, jak komitetu taryfowego, państwowej Rady kolejowej itp., a co za tem idzie, rozmaitych konferencyj, obliczeń i medytacyj, co powoduje masę nieporozumień prac i opóźnianie załatwienia projektów, przeto ministeryum kolei powzięło myśl, na podstawie wykazywanych przez państwową komisyę statystyczną zmian w cenach rynkowych za materyały kolejowe, **poddać rewizyi co kwartał istniejące taryfy kolejowe i wprowadzać procentowe zmiany w tych taryfach** według wykazanego przez komisyę statystycznego procentowego wzrostu lub spadku cen za materyały kolejowe.

Deportacya inteligencyi z Rosyi.

Do Rygi przybyło z Rosyi sowieckiej dziesięciu przedstawicieli inteligencyi, wysiedlonych przez władze sowieckie zagranicę. W tej liczbie przybyli publicyści: Pieszechonow, Miakotin, Sorokin, kooperatyści Bułatow, Lubimow i inni. Wraz z wysiedlonymi przybyli członkowie ich rodzin w liczbie 15 osób. Przybyli podają, że druga partya wysiedlonych, składająca się z 24 osób, w najbliższych dniach wyjedzie na statku niemieckim z Petersburga do Szczecina. Niemieckie władze konsularne z największą gotowością udzieliły zezwolenia na przejazd wysiedlonych do Niemiec i zapewniły im prawo pobytu w Niemczech.

Rok więzienia za 200 marek

Sąd okręgowy warszawski skazał b. komendanta policyi w Dąbrowie, Rusieckiego na rok więzienia za to, że wziął 200 marek łapówki w r. 1919.

Aktorzy warszawscy domagają się 20 proc. z górą podwyżki.

Delegacya artystów teatrów miejskich złożyła na ręce prezydenta miasta Warszawy żądania ekonomiczne.

Artyści żądają dwudziestu kilku procent podwyżki oraz podnoszenia płac w przyszłości według wskaźnika komisyi drożyźnianej Urzędu Statystycznego, jednakże z dodatkiem 50 procent.

Walka o „tron" po carze Mikołaju.

„Manifest" b. w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, który ogłosił się „strażnikiem tronu rosyjskiego", wywołał w obozie monarchistów rosyjskich głęboki rozłam. Jak stwierdza organ S-R-ów w Berlinie „Gołos Rossiji", walczą teraz między sobą: **Cyryl I, Mikołaj III i Piotr IV.**

Z kłótni tych trzech kandydatów do nieistniejącego tronu zanotować należy następujące fakty:

B. w. ks. Cyryl zwrócił się do gen. Wrangla (jego właśnie nazywa „Gołos Rossiji" Piotrem IV) z listem, wzywającym do poparcia. Odpowiedź gen. Wrangla na ten list wywołała wśród „Cyrylistów" zaniepokojenie.

Wobec tego „przedstawiciel polityczny strażnika tronu" ks. Golicyn Murawlin ogłosił w gazecie „Nowoje Wremia" komunikat, w którym pisze: „Dla niezłomnych stosunków legalności niema żadnego znaczenia opinia jakiejkolwiek osoby, która swe poglądy uzależnia od głosowań, mających — według niej odbyć się w Rosyi, a nie od praw zasadniczych Cesarstwa Rosyjskiego„. Chwała tym, którzy stanęli na legalnej drodze i wypełniają swoje obowiązki".

Sens tego mgławicowego komunikatu zawiera **„anatemę" dla generała Wrangla i jego stronników.**

Nie omieszkali oni na to odpowiedzieć komunikując, że ks. Golicyn-Murawlin został zwolniony od obowiązków przedstawiciela Naczelnej Rady Monarchicznej w Węgrzech. Mikołaj III narazie w tym dyalogu nie brał udziału, ale najwidoczniej uważa swoją sprawę za różną od spraw Cyryla I i Piotra IV.

Pisma sowieckie z rozkoszą cytują te dokumenty.

Mobilizacya sowiecka.

Oficyalny dziennik sowiecki, „Izwiestja", w numerze z dnia 16 ub. m. ogłasza rozkaz Sownarkomu o dodatkowej **mobilizacyi wszystkich poborowych 1901 roku.** Zarządzenie to pozostaje prawdopodobnie w związku z ostatniemi wydarzeniami wojennemi na Wschodzie. Na to wskazuje także ogłoszona mobilizacya floty czarnomorskiej, oraz wyjazd głównodowodzącego armii sowieckiej, Kamieniewa, na Kaukaz.

Bolszewicka wieża Babel

W chwili, gdy całe prowincye rosyjskie wymierają z głodu, a więzienia moskiewskie i petersburskie tak przepełnione są przez więźniów „politycznych", że okazuje się potrzeba wysyłania tych nieszczęśliwych do specyalnie urządzonych **obozów koncentracyjnych w tundrach archangielskich**, aby tam prędzej powymierali — komisarze bolszewiccy, zupełnie, jak owe małpy z „Księgi Dżungli" Kiplinga — nie przestają śpiewać o swej wielkości i chwale.

Wyrazem zaś tej wielkości ma być — jak donoszą moskiewskie „Izwiestia" — **olbrzymi „pałac pracy"**, którego projekt przedstawił przewodniczący sowietu moskiewskiego, towarzysz Kamieniew-Rosenfeld, na jednem z ostatnich posiedzeń tego sowietu, a na który sowiet moskiewski ma asygnować nie mniej niż czternaście milionów rubli złotych.

Pałac ma stanąć **w samem sercu Moskwy** i obejmować salę na 8.000 osób, tudzież cztery sale pomniejsze, ukoronowany zaś ma być przez wieżę, tak wysoką, aby przewyższyła wszystkie wieże, istniejące na świecie. Szkic projektu tego gmachu opracował architekt moskiewski Szczuczew, co do ostatecznych jednak planów, to bolszewicy zamierzają ogłosić konkurs międzynarodowy.

Według projektu Szczuczewa, gmach zajmie przestrzeń 216.000 stóp kwadratowych, dla pozyskania zaś tej przestrzeni w środku Moskwy ma być zburzony hotel „Continental", restauracya Testowa i sześć bloków kamienic, a ponieważ budowa gmachu ma się rozpocząć na wiosnę r. p., burzenie więc wskazanych domów rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Wiadomość powyższą korespondent londyńskiego „Timesa" zaopatruje w dowcipną uwagę, że nie ulega wątpliwości — na podstawie doświadczeń dotychczasowych — iż bolszewicy skutecznie wypełnią pierwszą część swego programu, mianowicie zburzą istotnie domy, stojące na miejscu, w którem ma stanąć gmach, wymarzony przez tow. Rosenfelda.

Tołstoj kanonizowany przez „kościół żyjący".

(l.) Z Moskwy donoszą, że rosyjski „Kościół żyjący" zniósł uroczyście klątwę, rzuconą na Tołstoja przez dawną cerkiew prawosławną i ogłosił go pierwszym świętym nowej konfesyi.

68 osób aresztowanych za pijaństwo jednej nocy

(l.) Policya wiedeńska wypowiedziała energiczną wojnę alkoholowi i w imię tego hasła aresztowała ubiegłej nocy na ulicach i w lokalach 68 osób za burdy urządzane w stanie pijanym.

Ukraińska głodówka.

Wedle doniesienia „Diła" polityczni więźniowie ukraińscy w lwowskim sądzie, w liczbie 25, rozpoczęli w dniu 2 października głodówkę, motywując ją tem, że żądają przeprowadzenia rozprawy przeciw ukraińskiemu pułkownikowi z roku 1918, Fedorowiczowi, pozostającemu w więzieniu od dłuższego czasu. Fedorowicz oskarżony jest o znęcanie się nad jeńcami polskimi z pułk. Rybińskim na czele, w czasie znanej bitwy pod Mikulińcami w listopadzie 1918 roku.

Sobota - feralnym dniem Rathenaua.

Na kilka tygodni przed śmiercią Rathenaua w rozmowie z gronem przyjaciół w willi swej w Grunwaldzie poruszył kwestyę różnych zabobonów i przesądów ludowych. Ktoś odezwał się, że powszechnie, według takiego przesądu, piątek uważany jest za dzień feralny.

„A moim dniem feralnym — rzekł Rathenau — jest sobota... Dwa razy już omal nie postradałem życia. Dzieckiem będąc wypadłem z wozu, którego konie rozbiegały się. Było to w sobotę... — W dziesięć lat później spadłem w fatalny sposób ze schodów. Stało się to znów w sobotę"...

W sobotę również padł Rathenau z ręki mordercy.

Testament króla Piotra.

Do paryskiej „Information" donoszą z Belgradu, że dnia 9 ub. m. otwarty został przez trybunał pierwszej instancyi testament króla Piotra w obecności ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Testament datowany jest w Kragujewaczu dnia 18 listopada 1914 r. Król dzieli w tej ostatniej woli swój majątek ruchomy i fundusze na równe części między 3 swoich dzieci: ks. Aleksandra, ks. Jerzego i ks. Helenę.

Nieruchomości zaś zapisane są ks. następcy Aleksandrowi wraz z kościołem Topola, który był fundacyą króla Piotra.

Król bułgarski szuka żony
wśród bogatych Amerykanek.

Korespondent genewski „New York Heralda" donosi swemu dziennikowi, że **król bułgarski Borys pragnie poślubić którąkolwiek z miliardowych dziedziczek amerykańskich.** Z tego zamiaru monarchy zwierzył się jakoby korespondentowi p. Stambulijski, skoro tylko przybył do Genewy, gdzie, jak wiadomo, jest szefem delegacyi bułgarskiej, uczestniczącej w posiedzeniach zgromadzenia Ligi Narodów.

434 Irlandczyków uprawia „głodówkę"
w więzieniu w Cork.

(l.) 434 „buntowników" irlandzkich więzionych w Cork odmówiło wczoraj powrotu do cel więziennej w oznaczonej godzinie, po przechadzce na podwórzu. Żandarmi wyznaczyli im 20 minut do namysłu, gdy zaś termin ten minął, dali ognia, zabijając jednego z więźniów, a raniąc ciężko drugiego. Celem zaprotestowania przeciw „brutalności" swych strażników, republikanie irlandzcy postanowili urządzić głodówkę.

Drzewo Kolumba.



Na rycinie naszej widzimy przekrój drzewa amerykańskiego z czasów Kolumba. Drzewo to oglądać można w parku Narodowym w Jozemite w Ameryce gdzie budzi stałe ogólną senzacyę.

Zamach stanu w konsulacie

W Rzymie zdarzył się niespodziewany zamach stanu, nie pozbawiony groteskowego humoru. **B. prezes ministrów czarnogórskich, p. Plamenac**, przy pomocy dwudziestu uzbrojonych żołnierzy czarnogórskich zajął lokal konsulatu generalnego, oświadczając, że **królowa Milena zostala zdetronizowana i ogłosił się prezydentem Czarnogóra.** Królowa założyła energiczny protest przeciw postępkowi p. Plamenaca i zapewniła, że dynastya jej nie zamierza bynajmniej abdykować.

Przypomnieć tu należy, że Czarnogórze, jako państwo samodzielne już nie istnieje, lecz zostało włączone do Jugosławii. B. królowa pomimo to, występuje jeszcze ciągle w Rzymie w charakterze pretendentki do tronu.

Pamiętnikarska mania polityków.

Dyplomacya europejska oddawna choruje na manię pisania pamiętników. Każdy **dymisyonowany lub emerytowany polityk** z nastaniem szóstego krzyżyka, kiedy pamięć odmawia mu ostatecznie posłuszeństwa, rozpoczyna się grzebać w swojej przeszłości, a z pod jego pióra wychodzą płodne, rozchwytywane przez publiczność, pamiętniki.

Chorobie tej uległ niedawno Wilhelm. Można mu to poniekąd wybaczyć, jeśli się zważy, że eks-kajzer był **nałogowym gadułą.** Nie mając odpowiedniego audytoryum na zamku w Doorn, Wilhelm musiał się wygadać w pamiętnikach. Cały swój czas dzielił pomiędzy rąbaniem drzewa, a fabrykowaniem odległych wspomnień.

Stosunkowo najmniej ulegała powyższej chorobie Ameryka. Niestety epidemia pamiętnikarska przeniosła się obecnie i na odpornych, wyzytych wszelkich tradycyi, dyplomatów nowego lądu. Dowodem — wiadomość o rozpoczęciu pisania swoich wspomnień przez **generała Pershinga**, byłego wodza wojsk amerykańskich w wojnie.

Należy dodać, że **owa mania opłaca się wcale nieźle i sięga w setki tysięcy dolarów.**

Skała spadła na szyny i wykoleiła pociąg

(l.) Onegdaj wieczór zwał skalny, około 1000 klg. wagi spadł na szyny kolejowe pomiędzy Mezolą a Malanssue we Francyi południowej. Ponieważ mechanik pociągu jadącego z Nicy nie zauważył w ciemności przeszkody i nie zatrzymał na czas pociągu, wykoleiła się lokomotywa; szczęśliwie obeszło się bez żadnego wypadku.

Prawda czy legenda?

Aresztowanie greckiego marynarza w Wiedniu.

(l.) Na podstawie telegraficznego doniesienia z Aten został wczoraj aresztowany w Wiedniu **podporucznik greckiej marynarki Demetrios Menediatis**, w skromnem swem mieszkaniu przy Treustrasse, które zajmował wraz ze swą kochanką, subretką wiedeńską Maryą Hohmann. W chwili aresztowania

USIŁOWAŁ SIĘ OTRUĆ,

zdołano jednak na czas temu przeszkodzić.

Menediatis oskarżony jest **o sprzeniewierzenie i sfałszowanie paszportu**. Wedle jego relacyi pada on ofiarą prześladowania swego byłego szefa. Aresztowany służył na okręcie torpedowym „Leon" i zrobił doniesienie na zastępcę **komendanta okrętu, który sprzeniewierzył poważne sumy w kasie okrętowej**. Śledztwo jednak — zdaniem aresztowanego — prowadzone było w sposób tak **stronniczy**, iż za

FAŁSZYWE DENUNCYOWANIE

swego przełożonego został surowo ukarany.

Kiedy następnie wróg jego objął komendę statku, miał on — jak również podaje aresztowany — **podłożyć lont pod beczkę z prochem na okręcie, co spowodowało olbrzymią eksplozyę, w której 80 osób straciło życie.** W czasie tej katastrofy zniszczała również kajuta porucznika, w której przechowywał on zapasowe pieniądze załogi okrętowej w wysokości **13.000 drachm.** Na zarządzenie komendanta okrętu został Menediatis, którego zeznaniom nie dawano wiary, zawieszony w służbie z powodu sprzeniewierzenia tej sumy.

GREK I WIEDENKA.

Na kilka miesięcy przedtem przybyła do Aten **Marya Hohmann**, której przyrzeczono engagement w pewnem variete. Przekonawszy się jednak wkrótce, że chodzi tu o **„lokal rozrywkowy" innego rodzaju**, w rozpaczy swej zwróciła się ona do znajomego swojego, Menediatis, który był wzruszony jej losem, **dał jej u siebie schronienie.** Kiedy potem nastąpiła katastrofa w okręcie, **wdzięczna subretka z kolei poratowała swego wybawcę.** W Atenach mieszkał w tym czasie malarz czeski, Młynek, znajomy Maryi Hohmann; jego to poprosiła ona o

PASPORT DLA SWEGO KOCHANKA.

Jako „państwo Młynek" wyjechali oni do Wiednia, gdzie jednakże zameldowali się pod swemi własnemi nazwiskami. Menediatis opracowywał właśnie długi memoryał, wykazujący jego niewinność, który zamierzał przesłać władzom greckim, gdy nastąpiło jego aresztowanie.

Dalsze śledztwo wykaże, czy cała historya, opowiedziana przez Greka, **jest prawdą, czy wymyśloną sprytnie legendą...**

Walka o bibliotekę Załuskich

(d.) Typowe „wykręcanie się sianem", jakiem były słowa Cziczerina wyrzeczone w tych dniach w Warszawie na konferencyi komisyi dla spraw zagranicznych w odniesieniu do biblioteki Załuskich, przypomniały znów szerokiemu ogółowi polskiemu tę bolesną sprawę, jaką jest odzyskanie z rąk rosyjskich zagrabionej ongiś przez Rosyę biblioteki.

Mimo gwarancyi, jaką dał w tym kierunku traktat ryski, Rosya **nie** poczuła się dotąd w obowiązku splacenia tego palącego długu. Wedle informacyj zaczerpniętych na ten temat u sfer kompetentnych, ostatnia faza sprawy zwrotu biblioteki Załuskich przedstawia się następująco:

W imieniu polskiej Akademii Umiejętności, która swojego czasu ogłosiła w tej kwestyi znaną długą odezwę, udali się w charakterze ekspertów trzej jej członkowie do Moskwy, a to: **dr Handelsman, dr Ludwik Bernacki i prof. Ptaszycki.** W Moskwie pertraktowali oni w sprawie zwrotu biblioteki Załuskich z akademikiem rosyjskim **Oldenburgiem**, który wysuwał znowu znane już argumenty, że biblioteki tej **Rosya nie może zwrócić Polsce**, byłoby to bowiem zdekompletowaniem zbiorów rosyjskich, których nie można „kawałkować". Uczony rosyjski starał się z emfazą w szumnych słowach przekonać naszych przedstawicieli, iż naukowe i artystyczne „interesa międzynarodowe" muszą w tym wypadku wziąć górę nad interesami narodowymi, mają bowiem nad nimi niezaprzeczoną wyższość".

Na sztuczne te i nie wytrzymujące krytyki argumenty Rosyanina odpowiedział ekspert polski dr Handelsman, iż Polska obstaje i obstawać nadal będzie przy swoich prawach do zwrotu zrabowanej nieprawnie przez Rosyę biblioteki, a uprawianiu zaś „wyższych interesów międzynarodowych" będzie można mówić dopiero wtedy, gdy się naprawi wyrządzone Polsce bezprawie.

Oświadczeń Cziczerina i innych tego rodzaju panów ani na chwilę nie przyjmiemy do wiadomości; tak sfery naukowe polskie jak całe społeczeństwo **stale i konsekwentnie dopominać się będą o zwrot biblioteki aż do pomyślnego dla nas załatwienia tej sprawy.**

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 5 października 1922.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE DZIELNICY: WESOŁA. Komitet wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej urządza w piątek dnia 6 października br. o godz. 7 wieczór w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego 11, I. p. wielkie zgromadzenie wyborców i wyborczyń z dzielnicy Wesoła (obw. głosowania 21—27, ulice: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna, Botaniczna, Kopernika, Strzelecka, Kurkowa, Lubicz, Pawia, Warszawska, Z. Augusta, Bonerowska, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza, Blich, Dwernickiego, Kołłątaja, Grzegórzecka, św. Łazarza, Sołtyka, Rakowicka, Topolowa, Mogilska, pl. Kolejowy, Aryańska, Bosacka, Lubomirskich. Komitet zaprasza na powyższe zgromadzenie wszystkich sympatyków bloku Jedności Narodowej. Referaty wygłoszą, a zarazem przedstawią się wyborcom kandydaci z listy bloku Jedności Narodowej z okręgu wyborczego Kraków miasto, inż. Mianowski i prof. Uniw. Konopczyński. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje biuro Komitetu ul. A. Potockiego 11, I. p. w godz. urzędowych od 9—1 przedpoł. i od 4—8 popoł.

WIEC BLOKU NARODOWEGO W WADOWICACH. W niedzielę 8 października b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Wadowicach w sali „Sokoła" powiatowy wiec Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Na wiecu tym przemawiać będą prof. Sierakowski z Białej, redaktor Hołeksa z Krakowa i p. Józef Kręcioch, urzędnik kolejowy z Wadowic.

MINISTER W. R. i O. P. Dr KUMANIECKI będzie udzielał posłuchań w gmachu wojew. krak. w poniedziałek dnia 9 bm. od godz. 12'30 do 2 popołudniu.

ODJAZD DOWÓDCY O. K. Nr. V Z KRAKOWA DO WARSZAWY. W dniu 6 bm. w piątek o godz. 22 opuszcza gen. Osiński D-ca O. K. Kraków, udając się na nowe służbowe miejsce do Warszawy. Tak Kraków, jak i cały okręg korpusu z żalem żegna odjeżdżającego generała, który przez półtoraroczny pobyt swój w Krakowie nawiązał serdeczną nić między obywatelstwem a wojskowością i stworzył nader harmonijne współżycie obu tych odłamów społeczeństwa. Walka z analfabetyzmem w wojsku, której inicyatorem jest gen. Osiński rozwija się obecnie bardzo dobrze.

KRONIKA POLICYJNA nie notuje w dniu dzisiejszym żadnych poważniejszych wypadków.

Z TEATRÓW.

KONCERTA W STARYM TEATRZE. TRIO: POŹNIAK—DEMAN—DECHERT, doskonały zespół, który dał się chlubnie poznać tutejszej publiczności w ubiegłym sezonie, wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 8 bm.

ARNOLD FOELDESSY, niezrównany czelista, koncertuje 16 bm.

EWA i ADAM DIDUR pożegnają Kraków koncertem 23 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca na afisz świetna komedya Stefana Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki", która w pełni powodzenia ustąpiła z repertuaru ub. tygodnia. Jutrzejsze przedstawienie z p. Pancewiczową zakupiło tow. „Zespół".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W BIELSKU I CIESZYNIE. Zespół teatru im. J. Słowackiego wyjeżdża na sobotę 7 b. m. i niedzielę 8 b. m. do **Bielska i Cieszyna** dla odegrania arcydzieł fredrowskich „Zrzędności i przekory" i „Męża i żony".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. P. Gruszczyński wystąpi dziś we czwartek po raz ostatni w roli Cania w „Pajacach". Nadto w „Cavallerii Rusticana" wystąpi p. J. Zacharska. W przygotowaniu sensacyjna nowość „Łabędź z Orientu", operetka V. Hollaender'a z nowopozyskanymi siłami w rolach głównych.

Z „BAGATELI". Dziś po raz ostatni wystąpi w „Sublokatorce" p. Józef Węgrzyn, powołany telegraficznie do Warszawy. Świetna komedya A. Grzymały-Siedleckiego grana będzie z p. Wesołowskim. W piątek w roli Janiny wystąpi po raz pierwszy p. Wojciechowska. Reszta obsady pozostaje niezmieniona. W sobotę popoł. po cenach 50 proc. zniżonych „Dr Stieglitz" z pp. Berskim i Kadenem.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Edukacya Bronki".
Piątek: „Marya Stuart".
Sobota: „Marya Stuart".
Niedziela popoł.: „Drugi mąż"
Wieczór: „Jutro pogoda".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Sublokatorka".
Piątek: „Sublokatorka".
Sobota popoł.: „Dr Stieglitz" (50 proc. zniżone).
Wieczór: „Sublokatorka".

Z SALI SĄDOWEJ

Historya, jakich wiele...

(ch) Przed zwykłym trybunałem tutejszego sądu okręgowego karnego stanęło wczoraj **towarzystwo złodziejskie** złożone z niejakiego Fudały, Józkównej i Zającównej. Dwoje pierwszych oskarżonych zgłosiło się **do służącej** Zającównej, zajętej u państwa Raczyńskich, w czasie, gdy państwo owe przebywało na balu i zażądało **wydania im 2 worków ziemniaków**, a następnie urządziło sobie po pokojach przegląd rzeczy, przy której to inspekcyi **zabrali sobie** na „pamiątkę" szereg kosztowności wartości **kilku milionów marek.**

Na wczorajszej rozprawie Zającówna przyznała się, że korzystając z nieobecności państwa **wydała powyżej wzmiankowanym dwa korce** ziemniaków, a podczas gdy ona była zajęta w kuchni wpadła do mieszkania jakaś banda i ograbiła dom. Oczywiście sąd **nie dał wiary** tego rodzaju zeznaniom.

Wielką przeszkodę w dalszym prowadzeniu rozprawy spowodowało nieprzybycie **świadka Nowakównej**, która swego czasu odsiadując karę aresztu znajdowała się blisko celi oskarżonych i usłyszeć miała podobno jak wymienieni wspominali sobie o dokonaniu powyższego rabunku.

Po naradzie **odroczono więc rozprawę do czasu wyszukania** Nowakównej.

Rozprawie przewodniczył s. s. Warzeszkiewicz, oskarżał prok. Michałowski, bronił adw. dr Heski.

ZE SPORTU.

Z A. Z. S. W sobotę 14 b. m. o godz. 6-tej wieczór odbędzie się Walne Zgromadzenie Sekcyi Narciarskiej A. Z. S. w Krakowie, w lokalu A. Z. S., Zwierzyniecka l. 48.

Z POLSKI.

SPRAWY URZĘDOWE. Telefonują z Warszawy: Min. oświaty p. Kumaniecki przyjeżdża dziś do Krakowa w sprawach urzędowych na parę dni i weźmie udział w uroczystej inauguracyi roku akademickiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Równocześnie przybywa dziś do Krakowa w sprawach wyborczych prezydent ministrów p. Nowak.

KREDYT DLA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Podczas swego pobytu w Warszawie wiceprezydent dr Stupnicki pozyskał dla miasta pożyczkę w kwocie 400 milionów marek na zaopatrzenie szpitali miejskich, ochron, kuchni itp. w niezbędne artykuły zimowe. — Pożyczka ta uzyskana zostanie w PKP jako 4-o miesięczny kredyt wekslowy.

OGONKI LWOWSKIE. Onegdaj pojawiły się we Lwowie dawno już nie widziane ogonki przed sklepami miejskimi, w których sprzedaje się cukier po 749 marek za 1 kg.

Co się dzieje z giełdą zbożową.

PÓŁOFICYALNA GIEŁDA. — W OCZEKIWANIU STATUTU. — OŻYWIONE TRANZAKCYE. — WIĘKSZE ZAPOTRZEBOWANIE NIŻ OFERTY. — OGÓLNA ZWYŻKOWA TENDENCYA.

Wywiad własny „Gońca Krakowskiego".

(I.) Giełda zbożowa, istniejąca w naszem mieście od lipca b. r., jest na razie właściwie tylko komitetem organizacyjnym giełdy, wobec tego, że **statut, zatwierdzający jej oficyalny charakter, nie „nadszedł" jeszcze do tej pory z Warszawy.** Instytucya ta wiedzie zatem tymczasem **żywot „półpaństwowy"**, ma nad sobą komisarza giełdy, którym jest naczelnik wydziału przemysłowego przy województwie, **p. Nowicki;** prezydentem komitetu jest prezydent Izby handlowej, p. **Epstein,** sekretarzem **dr. Wolff.** Z chwilą, gdy przyjdzie statut z Warszawy, dokonane będą wybory Rady giełdowej i członków sądu polubownego, a notowania giełdy przybiorą charakter oficyalny.

Tymczasem na podstawie zezwolenia ministerstwa przemysłu i handlu, komitet organizacyjny giełdy zbożowej ma prawo notowania cen ziemiopłodów co wtorku i piątku każdego tygodnia. Ceny te ustala **komisya,** w skład której wchodzą: kupcy, piekarze, związki (n. p. Syndykat Rolniczy) i producenci. Giełda liczy w tej chwili **przeszło 200 członków z łona producentów, hurtowni,** handlujących ziemiopłodami i przetworami, tak krakowskich, jak i z b. Kongresówki, tudzież firm spedycyjnych i t. d.

Ożywienie na giełdzie jest **bardzo duże.** Lokal jej przy ul. św. Filipa jest pełny interesantów; notowania cen nie są fikcyjne, lecz uskutecznia się je na podstawie rzeczywistych tranzakcyi pszenicą, żytem, owsem, sianem, słomą, mąką, grochem, wyką, ziemniakami i t. d.

Zapotrzebowanie ziemiopłodów jest duże, oferty mniejsze, głównie ze względu na ciągłe deszcze, utrudniające dowóz towarów, jako też ze względu na to, że **młocka zboża,** wskutek pilnych robót w polu przy kopaniu ziemniaków i kapusty, przeprowadzona będzie dopiero w listopadzie i w grudniu; wtedy też dopiero spodziewana jest **zniżka cen zboża,** dotąd bowiem **1 piętnasta część** nowego zboża została dopiero **zmłócona.**

Tendencya jest naogół **zwyżkowa.** Ostatnio notowano następujące ceny na **giełdzie** zbożowej za 100 klg.: **pszenica 31.500—32.500** marek; żyto 18.500—19.400 marek; jęczmień 21.000—22.000 marek; owies 21.500—22.500 marek; mąka pszenna 40-procentowa 57.000—57.500 marek; mąka 50-procentowa 55.000—56.000 marek; mąka żytnia 70-procentowa 30.000—30.500 marek; mąka poznańska 30.800—31.200 marek; razówka 24.000—25.000 marek; otręby pszenne 9.000—9.400 marek; ziemniaki 3.500—3.800 marek; kapusta w głowach 8000—8.500 marek; siano 10.500—11.000 marek; koniczyna pastewna 13.500—14.000 marek; słoma 7.200—7.500 marek.

Urzędniczka pocztowa fałszerką przekazów.

Proces sióstr Ederównych we Lwowie.

Przed trybunałem sądu karnego we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw siostrom Ederównym o sprzeniewierzenie pieniędzy na przekazach pocztowych, oszustwo i kradzież.

Julia Ederówna była zajęta od 1920 r. w urzędzie pocztowym we Lwowie w głównej kasie przy przeliczaniu t. zw. nadmiarów pieniężnych.

W czasie tym Ederówna wykradała przekazy pocztowe jeszcze przed ich rozsortowaniem, **fałszowała na nich podpisy stron,** a następnie podejmowała pieniądze dla jakiejś osoby, podstawionej.

W ten sposób sfałszowała przekaz na pół miliona marek, przyczem dwa przekazy, opiewające na 30 i 40 tys. marek, były w użyciu dwukrotnie. Podjąwszy na nie raz pieniądze, **wymazywała następnie podpisy i pieczęcie i szła po te same pieniądze drugi raz do kasy.**

Dla podjęcia tego pół miliona wysłała do kasy **swoją siostrę Maryę,** uczenicę seminaryum naucz., zaopatrzywszy ją w fałszywe dokumenty. I tutaj obie panniee poślizgnęły się tak mocno, że wpadły za kratki więzienne.

Julia Ederówna, istotka sprytna, energiczna i wyszczekana, broniła się w osobliwy sposób. Jak twierdzi, pozostawała ona **pod terrorystycznym wpływem jakiegoś legendarnego Kurdydyka,** który zmuszał ją do fałszowania przekazów, strasząc ją w przeciwnym razie skandalem intymnym. Ederówna bowiem pozostawała w bliższych stosunkach z jakimś żonatym adonisem. Sprzeniewierzone pieniądze szły rzekomo **na poprawę bytu dla internowanych Ukraińców,** należy bowiem pamiętać, że obie siostry są Ukrainkami.

Ów Kurdydyk jest oczywiście postacią zmyśloną i mimo najskrzętniejszych poszukiwań nie zdołano go nigdzie odszukać. Zresztą na jakich to internowanych Ukraińców pieniądze te Ederówna kradła, dowodzi najlepiej fakt, że **z podjętych pół miliona marek kupiła siostrze natychmiast kapelusz i sukienkę.**

Widziano raz również jakąś parę żydów, którzy wzięli pieniądze na sfałszowane kwity, lecz od Ederównej można się o nich dowiedzieć akurat tyle co o Kurdydyku. Ederówna nie chce ich zdradzić i powtarza: **„Tajemnica wyjdzie na jaw chyba po mojej śmierci!"**

Noga ludzka czy łapa niedźwiedzia?

WIELKA SENZACYA LWOWSKA.

Konny posterunkowy Siemieniecki we Lwowie patrolując onegdaj spostrzegł leżącą na placu Dąbrowskiego **uciętą kończynę ciała, odartą ze skóry** i doniósł na inspekcyi policyjnej, **że jest to stopa ludzka.** Komisarz policyi Stojków i urzędnik Zobolewicz przybyli na miejsce, aby stwierdzić stan faktyczny. Tymczasem zebrał się liczny tłum ludzi i poczęto snuć różne domysły.

Przywołany lekarz dr. Kiełanowski orzekł, **że jest to łapa niedźwiedzia.** Ostatecznie ustalono, że dr Sołowij na polowaniu w Perehińsku zastrzelił niedźwiedzia i dał skórę jego do wypchania **p. Rudolfowi Kalkusowi,** zam. przy ul. Staszica **3.** Służąca p. Kalkusa niosąc mięso **niedźwiedzie zgubiła łapę, która wywołała niezwykłą senzacyę** w tej stronie miasta.

Nawet słoń lubi zaglądać do butelki

Na posiedzeniu angielskiego towarzystwa ochrony zwierząt w Hull, rodzinnem mieście Robinsona Kruzoe, słynny zoolog dr Griffith przedstawił **w** obszernym referacie senzacyjną **tezę o skłonności zwierząt, a w szczególności słoni do alkoholu.** Najcharakterystyczniejszy przykład cytowany przez uczonego przedstawia się w skrócie mniej więcej w sposób następujący:

Pewien właściciel menażeryi zauważył, **że jeden** z jego słoni — kaszle. Jako lekarstwo przedsiębiorca dał swemu kolosalnemu pacyentowi wiadro wody, do którego wlał dwie flaszki whisky.

Słoń wypił tę miksturę i widocznie opowiedział swoim kolegom o nadzwyczajnych jej właściwościach, bo oto następnego dnia wszystkie **słonie** zaczęły nagle i bez powodu kaszlać.

Pomysłowy przedsiębiorca nie przeląkł się **jednak tym razem nagminnej choroby i zostawił** słonie z ich kaszlem w spokoju.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI. 57

— Ha, no cóż, wtedy stworzyłbym ją!

Ach doprawdy! W słowach tych leżało zdaje się **więcej goryczy, niż pogodnego żartu.** Zresztą — **choć może się mylę** — nigdy nie wierzyłem w **tę bezinteresowność potężnego talentu, to też ilekroć Rossini rozmawiał ze mną o kuchni** — zdawało mi **się zawsze,** iż mówi o tem, by uniknąć rozmowy o czem innem.

— Powiedz **mi pan, proszę, czy podobnie jak w** postaci Ugolina, nie kryje się jaki mit w tym znakomitym obywatelu w Pesaro, który uwielbia **makaron, a gardzi kapustą?**

— Ach tak — odparłem — a więc całe zapytanie polega na podstępie?

— Na niczem innem!

— Czyli, że zamiast pistoletu, należałoby panu przytknąć do gardła tekst operowy?

— Spróbuj pan uczynić to!

— Słuchaj, Rossini, — rzekłem — coś osobliwego: gdybym zechciał pracować dla pana, to odwróciłbym naprzód naturalny porządek!

— Jakto?

— Tak! zamiast dać libretto, byś pan do niego dorobił muzykę — dałbyś mi gotową partyturę — a ja napisałbym tekst!

— Hola — rzekł Rossini — proszę mi objaśnić swój pomysł!

— O, całkiem poprostu: — Przy współpracownictwie kompozytora i librecisty — jeden drugiego musi pochłonąć: albo libretto zabija partyturę, albo odwrotnie. A więc, która strona ma się poświęcić? Mem zdaniem — librecista, gdyż słów nigdy się nie słyszy — dzięki śpiewakom — zato zawsze słyszy się muzykę — dzięki orkiestrze!

— Podziela pan więc zapatrywanie tych, którzy twierdzą, iż piękne wiersze są szkodliwe dla kompozytora?

— Z pewnością, drogi mistrzu! Poezya — taka, jak ją tworzy Victor Hugo lub Lamartine — ma w sobie swoją własną muzykę. Nie jest ona siostrą muzyki, lecz jej rywalką, nie sprzymierzeńcem — lecz wrogiem. Czarodziejka — zamiast pomagać syrenie — walczy z nią. Jestto walka Armidy z wróżką Morganą. Muzyka wychodzi z tej walki zwycięsko, lecz zwycięstwem osłabiona.

— Miałbyś pan więc ochotę napisać słowa do mej muzyki?

— Dlaczego nie! Ja, który napisałem trzysta tomów i dwadzieścia pięć dramatów, uczyniłbym to chętnie, gdyż ambicyą moją byłoby panu dopomóc i oddać usługę; poczytywałbym to za zaszczytne wyróżnienie — oddać panu pierwszeństwo, panu, którego kocham i podziwiam jako artystę. Mam swoje królestwo, podobnie jak pan swoje. Gdyby Eteokles i Polinikes posiadali każdy swój tron, nie byliby się pozabijali, lecz prawdopodobnie umarliby na uwiąd starczy...

— Doskonale, biorę pana za słowo!

— Iż napiszę libretto do pańskiej muzyki?

— Tak.

— Przyrzekam to. Lecz proszę mi wpierw powiedzieć, jakiego rodzaju opera byłaby najlepszą?

— Chciałbym operę fantastyczną.

— Operę fantastyczną? — odparłem. — Zastanów się, mistrzu! Włochy ze swem przeczystem niebem nie są krainą nadprzyrodzonych legend; widma, upiory i wszelkie duchy wymagają długich i zimnych wieczorów północy, ciemności Szwarcwaldu, mgieł Anglii, wyziewów Renu. Cóżby robił biedny zabłąkany duch wśród zwalisk Rzymu, na wybrzeżu Neapolu w równinach Sycylii? Mój Boże, gdzież-by się schronił przed pościgiem jakiegoś zaklinacza duchów? Nie masz tu ni najiżejszej mgły, najdelikatniejszego oparu, najmniejszego lasu — któryby udzielił mu schronienia; biedny duch zostałby wytropiony, złapany za kark i wyciągnięty na światło dzienne. Zaludniajcież tu noc widziadłami, jeśli ta noc jest dla was dniem! Jeśli księżyc jest wam słońcem! Jeśli żyjecie nie od ósmej rano do ósmej wieczór, lecz od ósmej wieczór do ósmej rano — podczas gdy nam tak powoli upływają te nocne godziny; gdy u nas siedząc w zamkniętych szczelnie izbach przy blasku kopcącej lampy dziewczęta przędą lub chłopcy opowiadają baśnie — wy napełniacie swe ulice radosnemi okrzykami i miłosnemi śpiewami. Wasze zjawisko — to piękna dziewczyna, czarnooka i kruczowłosa, która ukazuje się na balkonie, rzuca bukiet róż — i znika. O Julio, Julio! powstałaś z grobu dlatego tylko, ponieważ Szekspir, ów potężny czarodziej północy, rzekł do ciebie: — Wstań! — I posłuszna wezwaniu czarodzieja powstałaś, piękny kwiecie Werony! Lecz przedtem ani potem żaden z twych rodaków nie pomyślał o Tobie i o podobnem zaklęciu! Zastanów się Rossini, zastanów się!

— Pozwoliłem panu mówić, nieprawdaż? — odparł mój amfitryon uśmiechając się.

— Tak jest i proszę o wybaczenie, iż nadużyłem tego pozwolenia.

— Ależ nie, proszę mówić dalej! Oto mój przyjaciel, Luigi Scamozza, poeta — jak i pan, słucha pańskich słów i zbiera się na odpowiedź...

Wyciągając dłoń ku młodemu koledze, rzekłem:

— Słucham!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tragiczny „gwóźdź do trumny".

Był on wynikiem dewaluacyi korony austryackiej.

Gazety austryackie opisują następujący ciekawy wypadek o tragicznym epilogu, który może nie być prawdą, jest jednak tak wybitnym i symptomatycznym objawem skutków dewaluacyi, że zasługuje na przytoczenie.

W jednym z domów na Mariahilfe w Wiedniu znaleziono dnia 11 sierpnia powieszonego na ręczniku Maksa Guertlera, jak opiewał paszport, — kupca.

Denat wisiał na wbitym w ramę drzwi gwoździu i był już zupełnie zimny, tak, że wszelka pomoc okazała się daremna.

Wisiał zaś w swej sypialni, tj. w jednym z 4 pokojów swego mieszkania; 3 pozostałe pokoje Guertler wypuścił sublokatorom.

Domniemaną

PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA ZDAWAŁA SIĘ BYĆ NĘDZA,

widniejąca z każdego kąta pokoju. Policya przeszukała jednak papiery, znajdujące się na biurku zmarłego i na samym wierzchu znalazła spisany na dużym arkuszu list, będący smutnym a wymownym pamiętnikiem ostatniego kilkolecia życia Guertlera i zarazem wyjaśnieniem jego rozpaczliwego targnięcia się na własne życie:

„Byłem kupcem w branży żelaznej: przed wojną miałem się nieźle, lecz za namową syna, mającego jakieś realności w Rosyi i będącego człowiekiem zamożnym, porzuciłem handel i zamieszkałem u swego jedynaka tu w Wiedniu, na Mariahilfie. Jednakże syn mój zginął zaraz w pierwszych dniach wojny w bitwie pod Kraśnikiem, ja zaś, nie mogąc na razie wyegzekwować jego majątku z Rosyi (który tam po przewrocie przepadł mi zupełnie), powróciłem do handlu i w końcu września

ZAKUPIŁEM — NA SWE NIESZCZĘŚCIE — TONĘ GWOŹDZI,

za co zapłaciłem tysiąc koron.

Skrzynie z gwoździami złożyłem w naszej piwnicy i — stosując się do rad fachowców — czekałem. Czekałem na nabywcę.

Jakoż w początku roku 1915 udało mi się spieniężyć mój towar z pokaźnym, jak na hurt zyskiem, gdyż za tonę gwoździ otrzymałem 1250 koron.

Dwieściepięćdziesiąt koron zachowałem na życie, a za tysiąc postanowiłem kupić... tonę takich samych gwoździ. Gdy jednak w maju 1915 roku zjawiłem się u hurtownika, ten orzekł, że tona gwoździ, które (jak zresztą wówczas wszystkie) podrożały, kosztuje 2.000 koron i że za swe 1000 koron mogę dostać — 500 kilo, to jest pół tony. Co było robić; kupiłem owe pół tony, nie chcąc pieniędzy trzymać w gotówce i nowe gwoździe znów powędrowały do piwnicy, a moje 1000 koron — do portfela hurtownika.

W końcu 1915 roku udało mi się spieniężyć moje pół tony gwoździ, za które

OTRZYMAŁEM WÓWCZAS 1400 KORON,

co mnie bardzo cieszyło. Byłem szczęśliwy, że „zarabiam coraz więcej".

Oczywiście, 400 koron obróciłem na życie, a za 1000 — poszedłem znów kupić gwoździ. Ale spotkała mnie przykra niespodzianka: za 1000 koron w początku 1916 roku otrzymałem już tylko ćwierć tony, tj. 250 kilogramów gwoździ.

Wziąłem posłańca i zaniosłem gwoździe do piwnicy.

Zmartwiony niepowodzeniem, postanowiłem przetrzymać mój towar dłużej, ratując się w biedzie wysprzedawaniem niektórych mniej potrzebnych sprzętów.

Jakoż mój plan udał się o tyle, że w początku 1917 roku

SPRZEDAŁEM SWÓJ TOWAR ZA 1800 KOR.

Ten zysk imponował mi wielce. Czemprędzej złapałem „moje" (o ironio!) 800 koron za życie, a z tysiącem pobiegłem... po gwoździe, byłem bowiem pewien, że w tej branży posiadam już największe doświadczenie i nie dam się oszukać.

Za swoje 1000 koron dostałem wówczas już tylko 125 kilo gwoździ. Przyniosłem skrzynkę do domu i policzyłem gwoździe: było ich 4096 sztuk!

Wówczas postanowiłem nie zwlóczyć, nie czekać i częściej dopełniać tranzakcyi, na której zresztą zarabiałem „coraz więcej" (!) i z której kapitał zakładowy — 1000 koron — przeznaczałem zawsze na zakup nowego „transportu" gwoździ..

Od tego czasu, tj. od początku 1917 roku, 12 razy powtórzyłem tę kombinacyę. W międzyczasie wysprzedałem się, część mieszkania wypuściłem sublokatorom, ale „handlowałem" wciąż. Tylko zawsze mi o połowę mniej gwoździ sprzedawano.

To też **nabywałem kolejno 2048, 1024, 512, 256, 128, 64, 32, 16, 8, 4, i wreszcie 2 gwoździe.**

Te dwa sprzedałem wczoraj za 2250 koron: za 1250 zjadłem czemprędzej śniadanie, a z tysiącem poszedłem do sklepu żelaznego.

— Proszę dużych gwoździ za 1000 koron — wyszeptałem.

Kupiec w milczeniu podał mi jeden duży gwóźdź.

Przyszedłem z nim do domu, wbiłem go w ramę od drzwi i obecnie szukam ręcznika.

Dłużej handlować nie będę..."

Na tem urywają się pamiętniki Maksa Guertlera.

Krucha podstawa.

Wnętrze naszej ziemi stanowi wciąż jeszcze dla ludzi zagadkę, gdyż wzmagające się w miarę zagłębiania się pod powierzchnię ziemi gorąco uniemożliwia zapuszczanie się na większe głębokości. W każdym razie nauka osiągnęła już ważne wyniki, co do charakteru skorupy ziemskiej, a o wynikach tych, osiągniętych zwłaszcza przez badania fizyczno-matematyczne dr. Baudirscha, opowiada ciekawe szczegóły dr Alfred Neuburger w „Reclams Universum".

Rozważa, mianowicie, pytanie, czy skorupa ziemska jest silna, aby się utrzymać. W stosunku bowiem do średnicy ziemi, skorupa jej (jeżeli przyjmiemy, że środek ziemi stanowi masa płynna) nie jest grubsza, niż skorupa jajka. Skorupa jajka sama się utrzymuje, to jest ma grubość dostateczną, aby wytrzymać ciśnienie, któremu podlega, a nawet wytrzymuje znacznie zwiększone ponad normalne ciśnienie powietrza. Jeżeli zaś przyjmiemy, że grubość skorupy ziemskiej wynosi 300 kilometrów, a waga jej specyficzna — 2500 kilogramów na metr sześcienny, to wynika z tego, że ziemia może z trudnością siebie utrzymać wobec ogromnego ciśnienia, któremu podlega.

Najlepsza stal wytrzymuje ciśnienie conajwyżej 10.000 kilogramów na centymetr kwadr., ziemia zaś musi wytrzymywać ciśnienie aż 777.500 kilogr. na takiej samej przestrzeni!

Przez tę słabą siłę oporu skorupy ziemskiej tłumaczy się istnienie wulkanów czynnych w pobliżu wielkich oceanów, tu bowiem, do ciśnienia powietrza przyłącza się jeszcze ciśnienie wielkich mas wody na skorupę ziemską.

Wobec tego dr Baudirsh dochodzi do wniosku, że pobyt nasz na powierzchni skorupy ziemskiej nie jest bynajmniej tak bezpieczny, jakby się zdawało.

Łzy kobiece.

Dlaczego kobiety płaczą o wiele częściej niż mężczyźni. Czyżby rzeczywiście bliższe były elementowi wody niż innym elementom jak to twierdzili gnostycy średniowiecza?

Młody **uczony angielski dr. Charles Sherrington** stara się to wyjaśnić na drodze naukowej w rozprawie przedstawionej przed paru tygodniami akademii lekarskiej w Hull.

W rozprawie swej wychodzi on z założenia, że duchowe wstrząsy i podniecenia silniej wpływają na ciało człowieka, niż najuciążliwsza nawet praca. Łatwość podniecania się naszych nerwów nie zależy od woli. Prócz fakirów indyjskich nikt prawie nie potrafi przyśpieszać lub zwalniać pulsu. **Jednakże każde wzruszenie nerwowe powoduje właśnie przyśpieszenie tętna.** Oczywiście po wzruszeniu następić musi **reakcya i stan depresyi.** A kiedy już nerwy są w ten sposób podminowane, **oczywistym tego objawem i skutkiem będą łzy.**

Ponieważ **kobiety** — tak twierdzi angielski uczony — **daleko łatwiej podlegają wzruszeniom niż mężczyźni** i daleko prędzej się męczą — więc i **stany depresyi nerwowej muszą być u nich silniejsze niż u mężczyzny.**

Obecnie lekarze stwierdzają u kobiet szczególnie często stan wyczerpania nerwowego i objawy zupełnej depresyi szerzą się **w sposób zatrważający.** Kobiety płaczą podobno dzisiaj o **wiele częściej niż dawniej** — choć przecież i dawniej — jak na męski smak — dość często płakiwały. Trudy życia i jego niebezpieczeństwa są dla kobiet obecnie za wielkie.

Jesteśmy więc w **okresie wzmożonych łez kobiecych,** że zaś i mężczyźni — również przemęczeni i przedenerwowani, coraz częściej **dziś** płaczą — świat gotów zatonąć w strumieniach łez, jak w nowym potopie.

Aeroplan bez ogona.

Wszystkie dotychczasowe aeroplany mimo różnic konstrukcyjnych, posiadają długi odwłok, t. j. ogon, opatrzony parą mniejszych skrzydeł oraz sterem.

To też ogólne zaciekawienie w sferach awiatycznych wywołuje nowy aparat, zbudowany przez Madona, a **nie posiadający wcale ogona.** Aparat ów pod względem szybkości dorównywuje dzisiejszym aparatom.

Dotychczasowe próby wydały **jaknajlepsze rezultaty,** zarówno co do wysokości, jak i szybkości. Ostateczne przygotowania dobiegają końca i Madon zamierza wziąć udział w wyścigach. Jego aparat jest **bardzo krótki. Szerokość skrzydeł równa się połowie długości aparatu.** Korpusowi nadano postać możliwie zaokrągloną, **cały aparat wygląda bardzo dziwnie i nienaturalnie.**

Pocieszyciele starych panien.

ORYGINALNY TESTAMENT MILIARDERKI.

Mówi się, że kobiety są niesolidarne, że stare panny są złośliwe. Amerykańska miliarderka, miss Wippeley z Chicago, dała dowód, że tak nie jest i że dla innych osób swej płci żywi delikatne uczucia sympatyi. Miss Wippeley, stara panna, zamieściła w swym testamencie następujące rozporządzenie:

„Zapisuję dożywotnią rentę dwunastu panom w średnim wieku, których wybrać należy z pośród ludzi eleganckich i dystyngowanych manier. Moją myślą jest, by ci panowie spełniali delikatne zadanie pocieszycieli, w dyskretny sposób dotrzymując towarzystwa starym pannom które nigdy w życiu nie spotkały wymarzonego ideału mężczyzny. Tym sposobem stare panny, które niczego już nie oczekiwały od życia, będą miały przynajmniej małą iluzyę, że raz w życiu zainteresował się niemi szlachetnie wychowany mężczyzna. Pozostanie im pocieszające wspomnienie, opromieniające schyłek samotnego życia."

Rzadka życzliwość miliarderki amerykańskiej dla swych sióstr z pod znaku Świętej Katarzyny może być jednak trudną do urzeczywistnienia. — Czy znajdzie się dwunastu dobroczynnych apostołów, chcących spełnić żądaną przez legatorkę misyę?

Zemsta „Trzech palców"

Wśród kolonii chińskiej w Amsterdamie toczy się od pewnego czasu z nieznanej przyczyny walka między dwoma stowarzyszeniami, znanemi pod nazwą **„Boo-on" i „Trzy palce".** Członkowie tych stowarzyszeń są to przeważnie palacze na wielkich okrętach liniowych, wypływających na Daleki Wschód. Ostatniemi czasy wielu z nich utraciło zajęcie; zabrali się tedy **do przemytnictwa** i zarabiali znaczne sumy, przemycając narkotyki do Holandyi, a broń z Holandyi na okrętach dążących do portów na Wschodzie. Od czasu do czasu członkowie stowarzyszeń **staczali bójki.** — Władze amsterdamskie postanowiły, celem ukrócenia tych nadużyć i zawichrzeń, zaaresztować i **odesłać 207 najgorszych przestępców do Hongkongu, co się też stało.**

Mszcząc się za pomoc, daną policyi przy aresztowaniu i wysyłaniu tych niepożądanych synów państwa niebieskiego, członek tajnej organizacyi „Trzech palców" zastrzelił rodaka swego, Yonga. Policya zaaresztowała mordercę, a przeprowadziwszy śledztwo, wykryła, że tow. „Trzy palce" sporządziło **całą listę Chińczyków w Amsterdamie, którzy mają być zabici.**

LISTY Z KRAJU.

Z Dębicy.

Dębica w październiku.

DROŻYZNA WZRASTA, mieszkańcy miasta Dębicy żalą się, że niejaki T. Zucker i B. Wurzel wykupują pod firmą potrzeb dla wojska wszelkie produkty, jak zboże i ziemniaki już na drodze, szczególnie na moście przy Wisłoce od włościan, przywożących na targ. Wagon restauracyjny pospiesznego pociągu również zakupuje od niejakiej Mal-

ki większą ilość masła i jaj, wobec czego mieszkańcy tutejszego miasta pozbawieni są nabiału. Możeby władze magistrackie wglądnęły w powyższy wywóz i zakupywanie po drogach zboża, ziemniaków i nabiału i nie pozwoliły na podobne niewłaściwości.

MIEJSKI ZAKŁAD KĄPIELOWY W DĘBICY. Staraniem Ministerstwa Zdrowia wybudowano w Dębicy miejski Zakład kąpielowy w celu podniesienia zdrowotności tutejszego miasta. Od kilku miesięcy powyższy Zakład kąpielowy jest zupełnie zamknięty, wedle oświadczenia p. burmistrza Kotasa, jako przedsiębiorstwo nie rentujące się. Zapytujemy się tą drogą p. burmistrza, czy Ministerstwo Zdrowia, łożąc większe sumy na wybudowanie Zakładu kąpielowego w Dębicy, miało na celu przysporzenie interesów zarządowi miasta i ciągnienia z niego zysków, czy też dla dobra i zdrowia ogółu ludności, możeby p. Dr Kotas, jako lekarz, wytłomaczył, dla kogo i na co Ministerstwo Zdrowia powyższy Zakład wybudowało. Pracownicy magistratu miasta Dębicy narzekają, że mimo wielkich swoich zasług, szczególnie kasyera, człowieka niezwykle uczciwego i sumiennego, dotąd go nie stabilizowano.

Z DOLI URZĘDNICZEJ. P. pełnomocnik dóbr hr. Raczyńskich w Dębicy skreślił z listy, przedłożonej przez dyrekcye tutejszego gimnazyum, a zatwierdzonej przez Starostwo trzech członków grona nauczycielskiego, odmawiając im drzewa opałowego na zimę, skazując tem samem ich na zamrożenie. Powodem tego postąpienia była zemsta za to, że prof. Wiśniewski, jako prezes tut. „Sokoła" odważył się zaskarżyć p. pełnomocnika za obrazę słowną Tow. „Sokół" w Dębicy na miejscu publicznem. Innym znowu odmówił drzewa dlatego, że ci, jako członkowie komitetu Z. Z. P. P. w Dębicy na polecenie wydziału na jednym z wiecow ośmielili się wyświetlić i podać do publicznej wiadomości wszystkie nadużycia i szykany pracowników publicznych i okolicznej ludności, dokonywane przez p. pełnomocnika Węgleńskiego.

Z Żywca.

Żywiec, w październiku.

WIEC W ŁODYGOWICACH ZW. NAR. LUD. Dnia 1 b. m. odbył się wiec przedwyborczy w Łodygowicach pod przewodnictwem p. Kisnera przy bardzo licznym udziale tutejszego włościaństwa. Po licznych przemówieniach **prof. Sierakowskiego z Białej, posła Michała Marka, b. posła p. Dobila, b. posła Macieja Fijaka, prof. Sikory,** na szczególniejszą mowę zasługuje przemówienie p. Orkaga, b. urzędnika urzędu ziemskiego, który jako 7-letni Piastowiec, w swoim wytrawnem przemówieniu **nawróciwszy się do przekonań politycznych i narodowych, w druzgocący sposób potępił rządy Piastowców, wykazując faktami ich szkodę,** jaką wyrządzili Polsce, szczególnie włościaństwu w Żywieczczyźnie. Wkońcu zabrał głos **ks. dr Gołąb,** miejscowy proboszcz, który w gorących słowach podziękował mowcom za tak liczne przybycie i wygłoszenie tak szlachetnych i moralnych zasad dla dobra moralności i uświadomienia ludu polskiego, zbałamuconego fałszywymi hasłami.

Następnie uchwalono jednogłośnie głosować na listę Chr. Zw. Jedności Narodowej i poprzeć wszelkie usiłowania ludzi dobrej wiary do uzdrowienia stosunków w Polsce, poczem na wniosek **sędziego Kwiecińskiego** uchwalono dodatkową rezolucyę, wyrażającą gorącą i stanowczą prośbę aby centralny zarząd Chr. Zw. Jedn. Nar. postawił na liście wyborców Nr. 43 na pierwszem miejscu na posła kandydata z tut. powiatu najbardziej i najwięcej zasłużonego Stojałowczyka według swego uznania, jako pamiątkę, że Biała i Żywiec były głównymi ogniskami Stojałowczyzny.

LUDZIE BEZ SERCA. W Żywcu jest kilku mieszczan bogatych, którzy przed wojną wydzierżawiali w swych kamienicach mieszkania lokatorom. Wzbogaciwszy się w czasie wojny zajmują całe mieszkanie, parter i piętro dla siebie i za żadną cenę nie chcą wydzierżawić potrzebującym mieszkania, chociaż by mogli, bo stoją im pustką. Gdy znajdzie się jakieś mieszkanie, żądają wprost bajońskich sum. Cena pokoju i kuchni dochodzi do 25 tys. mk., większe mieszkania kosztują 50—80 tys. miesięcznie. Czyż mamy szukać Rosyi, czy to już nie bolszewizm rządów lewicowych. Nadmieniamy, że liczni urzędnicy państwowi są bez dachu na zimę, wraz z swymi rodzinami. Możeby p. komisarz rządowy miasta dr Kornicki wkroczył w tą sprawę i ukrócił samowolne rządy kilku jednostek bez serca i czucia na nędzę potrzebujących mieszkania. Nadomiar nieszczęścia braku mieszkań dla ludności cywilnej bawi tutaj w mieście batalion celny dla wyszkolenia, którego oficerowie z rodzinami zajmują liczne mieszkania prywatne. Czyż nie byłoby wskazane, aby ów batalion mieścił się gdzieś w kasarniach wojskowych, które stoją pustkami, a nie w mieście, w którym nigdy wojska nie było i kasarń niema. Czyż nie korzystniej by było, aby te liczne wagony, w którym wojsko obozuje na ślepym torze nad Sołą, użyto na przewóz towarów, węgla itd. Narzekamy wciąż na brak wagonów, tymczasem są, ale użyte na co innego. Czy to mobilizacya na wyborców? Skandaliczne porządki doprawdy wszędzie zauważa się w naszej Polsce za ery rządów lewicowców.

Zagadkowe przygody pięknej kobiety

Palarnia opium, tydzień małżeństwa i nieznani rodzice milionerzy.

W pewnej palarni opium w Nowym Jorku, utrzymywanej przez Japończyków, policya dokonała niedawno rewizyi i aresztowań. Pośród aresztowanych znajdowała się młoda i bardzo **piękna kobieta, elegancka i okryta klejnotami.** Przy śledztwie wyznała natychmiast, że jest żoną oficera armii amerykańskiej, a opiekunem jej jest znany milioner, mieszkający w Chicago i przewodniczący Towarzystwa dobroczynnego w tem mieście.

Odszukano owego oficera, który twierdził, że aresztowana piękna pani jest rzeczywiście jego żoną.

Poznanie ich było oryginalne: młody oficer spotkał uroczą pannę na ulicy, zakochał się w niej od pierwszego spojrzenia i wkrótce ją poślubił. Żyli ze sobą tylko tydzień, poczem **młoda małżonka znikła niewiadomo dlaczego i gdzie.**

Milioner z Chicago złożył niemniej niesamowite oświadczenie. Od kilku miesięcy otrzymywał z różnych stron Stanów Zjedn. i Anglii większe sumy pieniędzy od nieznanych sobie osób z poleceniem, by wypłacił je młodej kobiecie, której fotografia była załączona przy każdej przesyłce. Tym sposobem otrzymał około **40.000 dolarów** dla nieznajomej.

Młoda kobieta utrzymuje, że jest Angielką, córką bardzo bogatych rodziców, których wcale nie zna. Do dwudziestu lat żyła w Anglii z dwojgiem staruszków, którzy wszędzie jej towarzyszyli. Rok temu wysłali ją oni z Liverpolu do Stanów Zjednoczonych, gdzie podobno mieli mieszkać jej dalsi krewni. Po swem przybyciu do Ameryki, spotkała owego milionera z Chicago, który na nią oczekiwał.

Z tych wszystkich zeznań powstała **nowa zagadka,** której rozwiązanie mogłoby być bardzo interesujące. Jest to historya prawdziwie filmowa i godna ekranu.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Rynki zbożowe.

Chwilę obecną na rynkach zbożowych świata, charakteryzują dwa sprzeczne objawy. Z jednej strony urzędownie stwierdzono, że plony krajów, eksportujących zboże, są w roku bieżącym **znacznie wyższe,** niż w roku ubiegłym, a prywatne wiadomości głoszą, że **nadwyżka ta będzie jeszcze większa.** Z drugiej strony również i urzędowo i prywatnie stwierdzono, że, pomimo większego niż lat poprzednich, **deficytu krajów importujących, obroty zbożem są mniejsze,** niż w tymże okresie roku ubiegłego.

Jednocześnie obroty i **ilość zapasów, dostarczonych na rynek, są znacznie mniejsze** niż roku ubiegłym, sprowadza to **pewną, choć niewielką zwyżkę cen.**

Kraje importujące usiłują wszelkimi sposobami ograniczyć import obcego zboża do minimum. Niemcy obok reglamentacyi spożycia szukają sposobów zastąpienia normalnego chleba surogatem, jak np. chleba z przymieszką mąki owsianej, a we Francyi rząd przedsiębierze akcyę, aby wprowadzić do użycia chleb z mąki mniej białej, a niemniej spożywnej, ale otrzymywanej ze zboża w większej procentowo ilości, niż piękna mąka, dziś używana do wypieku.

Ciekawym i nie mniej charakterystycznym, niż wspomniany, objawem jest i ten fakt, że w roku bieżącym na wszystkich rynkach świata **owies** notuje się **po cenach wyższych niż jęczmień.**

Ten ostatni objaw i **na rynku warszawskim** występuje dość wyraźnie.

Swoją drogą, nie przestajemy być **krajem najtańszego na świecie chleba.**

PRODUKCYA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W polskiej części Górnego Śląska wydobyto za czas od dnia 18 do 24 września 456.610 ton węgla kamiennego. Własne zapotrzebowanie na polskim Górnym Śląsku wynosiło 139.277 ton, z czego: a) kopalnie same zużyły 40.257 ton, b) węgiel na deputaty dla robotników 10.190 ton, c) własne fabryki 49.382 ton, d) obce fabryki 23.632 ton, e) inne (koleje, opał itd.- 15.816 ton. Do innych dzielnic Polski wysłano 106.210 ton, do Niemiec 157.344, za granicę: a) do Austryi 45.597, b) do Czechosłowacyi 3.343, c) do Szwecyi 3.019, d) do Węgier 5.164, e) do Gdańska 7.352, f) do Kłajpedy 814 g) do Danii 65, h) do Szwajcaryi 443 ton. Zażądano wagonów pod węgiel 47.072, dostarczono 40.092, brakowało 6.980, czyli 14.8 proc. Z niemieckiej części Górnego Śląska wydobyto za czas od 17 do 23 ub. m. 182.158 ton węgla kamiennego.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 4 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	9000 —	9250 —	9000 —	9250 —	9200 —
„ kanad.	8900 —	9100 —	8900 —	9100 —	—·—
Franki franc.	665 —	695 —	675 —	705 —	690 —
„ belgijs.	650 —	670 —	650 —	670 —	—·—
„ szwajc.	1650 —	1750 —	1650 —	1750 —	—·—
Funty szterl.	40.500	41.500	40.500	41.500	41.800
Marki niemiec.	4·50	5 —	4·50	5 —	4·65
Korony austr.	—·12	—·13	—·12	—·13	—·12½
„ czesko-s.	280 —	300 —	285 —	305 —	300 —
„ węgiers.	3·—	3·50	3·—	3·50	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuński	50 —	55 —	55 —	60 —	—·—
Liry włoskie	380 —	400 —	380 —	400 —	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Lwów (PAT) Giełda lwowska. Waluty. Ruble carskie po 1000: 150—170, Ruble dumskie po 1000 20 30, Franki francuskie 650 690, trans. 690. Franki szwajcarskie 1650 1750, Funty szterlingi 39250, 40250. Dolary Stanów Zjednoczonych 9050 9150, Dolary amerykańskie drobne i dolary kanadyjskie 8900 9000, Marki niemieckie 4·50 5·00, Lei rumuńskie 50 54, Liry włoskie 360 400, Korony czeskie 270 290 trans. 290, Korony austryackie 0·11 0·14, Korony węgierskie 3·00 3·50, Franki belgijskie 625 255. Guldeny holenderskie 3300 3500.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1650 1610 1650.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych **trans.** 9250 9190 sprzedaż 9235 kupno 9145. Marki niemieckie trans. 4·57 i pół, 4·57 i pół, 4·62 i pół.

Czeki: Gdańsk trans. 4·50 4·47 i pół, 4·52 i pół, Belgia trans. 660 648 649 sprzedaż 652 kupno 646. Berlin trans. 4·55 4·47 i pół, 4·52 i pół, sprzedaż 4·72 i pół, kupno 4·32 i pół. Londyn trans. 40600 40750 40400 sprzedaż 40600 kupno 40200.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·27, Holandya 207 i pół, Nowy Jork 536, Londyn 2357 Paryż 40·62 Medyolan 22·85, Bruksela 38·25, Kopenhaga 110, Sztokholm 142, Chrystyania 93 i pół, Madryt 81·20, Praga 17 i pół, Budapeszt 0·21 i pół, Warszawa 0·06.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 90. — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk. 30 za słowo.— Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Panna uzdolniona w ekspedycyi masarskiej potrzebna zaraz, Kumela, Szewska 2.

Poszukuje się do chłopca 9-cio-letniego osoby umiejącej po francusku. Może być mężatka lub wdowa z jednym chłopcem lub dwojga dziećmi w wieku około 10 lat Zgłoszenia Wysocka Polanka Wielka, ad Oświęcim. 5324

POSAD SZUKAJĄ

Student filozofi, celujący maturzysta szuka lekcyi, lub innego zajęcia. Zgłoszenia: Czapskich 1. „dla Rybczuka". 5311

Modniarka uzdolniona poszukuje posady w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia J. P.. Drukarnia … owa, Kraków. 5307

Ekspedyent lat 21, z branży maszyn roln., biegły w polskim i niemieckim języku, poszukuje odpowiedniej posady w tej lub innej gałęzi od 1/X 1922. Łask. zgłosz. do Adm. Gońca pod Nr 5284

KUPNO

Kupię maszyny Trykotażne (Strickmaschinen) do wyrobów wełnianych szczegółowe oferty nadesłać Ciderman, Warszawa, Muranowska. 5226

SPRZEDAŻ

Lokomobilowy kocioł stalowy kopalniany 20 m. powierzchni ogrzew. 5 atm. 62 rurki płomierze ameryk. w dobrym stanie do sprzedania. Gołogórski, Spas obok Star. Sambora 5275

Gospodarstwo 50 mórg. 3 ko. nie 8 krów, z całkiem żywym i martwym inwentarzem za 18 mil., jakoteż 10 gosp. większych i mniejszych, poleca: Klaibor, Bydgoszcz, Jagiellońska 4. 5203

Otomany, garnitur salonowy tanio do sprzedania, oraz przyjmuje wszystkie roboty tapicerskie, Piechowicz, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża). 5112

MIESZKANIA

Pokój kawalerski umeblowany poszuknję. Dam odstępne i czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Prawnik" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 5279

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi z kuchnią za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „2". 5294

RÓŻNE

Dzierżawy folwarku poszukuje tachowy agronom dla dobre warunki. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do Adm. Gońca. 5305

Osoby posiadające do 40.000 zarobić mogą dziennie od 5000 przez sprzedaż pokupnych artykułów. Dołączyć znaczek pocztowy na odnowiedź. Agencya handlowa, Lwów, Kampiana l. 9. 5190

Zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Andrzej Kowalik z Nowej wsi, unieważnia się. 5317

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Wojciech Matusiak ur. w 1898 w Rzęskach pow. Kraków, które unieważniam. 5321

Zgubione dnia 28 września w pociągu Warszawa—Kraków torebkę damską z paszportem na imię Maryi Stefańskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić to do Redakcyi dnia 6 października za nagrodą. 5319

Zgubione papiery wojskowe Ciasłonia Wojciecha ur 1890 „Szczygłów pow. Wieliczka, które unieważnia się. 5318

Zgubione wszelkie dokumenta wojskowe na nazwisko Adam Rusinek, por. rez., unieważniam. 5311

Dokumenta wojsk. skradziono pod naz. Roman Kowalak, unieważniam. 5309

Zgubioną identyczność (legitymacyę) ur. 1904 przy placu Nowym. Uprasza się o zwrot, Herman Lustig Kraków Józefa. 16 u Goldschumela.

Zgubiony dokument demobilizacyjny wystawiony przez P. K. U. w Rzeszowie na nazwisko Stanisław Znamirowski ur. w 1903 roku w Niebylcu powiat Strzyżów, unieważnia się. 5250

Zgubione dokumenta wydane przez II. p. Lotn. na nazwisko Rachwał Leopold ur. 1897, Rozalówka pow. Sokal, unieważniam. 5259

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Kulesa Ignacy ur. w r. 1899 w Przybysławicach, unieważnia się. 5237

Unieważniam skradzione mi papiery wojskowe Zdzisław Neulingier. 5318

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Władysława Jajko z Brzdziasza wystawioną przez PKU. w Ropczycach. unieważnia się. 5110

Fabryka Krawatek

Kraków Szpitalna 20

poleca

Hurtownie najnowsze fasony. Wysyła podróżującym. Wzory pocztą. 5322

Tanio kapelusz modny

mieć można dając do przerobienia stary: welurowy, filcowy, aksamitny lub futrzany do znanej od wielu lat pracowni kapeluszy

Julii Rauszowej

Kraków, ul. Bracka L. 4. I. piętro. 5113

Natychmiast dostarczy po cenach konkurencyjnych:

Kamienie młyńskie
Łuszczarki s. Kaspra
Tryjery i Aspiratory
Walce i Elewatory
Młyny gospodarskie
Pasy i Transmisje
Piły taśmowe i cyrkularne
Heblarki do drzewa
Heblarki do żelaza
Wiertarki do żelaza
Tokarnie mechaniczne
Maszyna parowe 10—12 HP.
Kocioł Kornwal 3 m² pow.
Motor na gaz 14 HP.
Motory benzynowe 6, 10 HP.
Motory elektryczne 1, 5, 9 HP.
Pompy parowe i centryfugalne
Beczki żelazne pocynkowane 200 litr. 5325
Kieraty i Kosiarki
Automobile ciężarowe
Pług parowy i motorowy

Dom Handlowy i Techniczny „PILOT"
LWÓW, ul. Batorego 4.
Wystawa maszyn: Zyblikiewicza 18.

XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Banku Ziemskiego w Krakowie

odbędzie się

w piątek dnia 20 października 1922 r. o godz. 5-tej popołudn. w biurze banku ul. św. Marka L. 8, II piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z Ogólnego Zgromadzenia w dniu 21 czerwca 1921 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1921.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1921 (§ 29 statutu).
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek co do rozdziału zysku. (§ 31 i 31 stat.).
5. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej na rok 1922 (§ 19 statutu).
7. Wnioski członków.

W Krakowie, dnia 27 września 1922 r. *Rada Nadzorcza.*

Sprawdzone przez Komisyę rewizyjną rachunki wyłożone są w myśl § 30 statutu do przejrzenia w biurze Banku. 5288

Do sprzedania

28 sztuk nowych kadzi pojemności 30—40 hl.
8 „ cebrzyków po 250 l.

Bliższych informacyi udziela:

Fabryka miodu „KMITA", Kraków, ul. Zwierzyniecka 29. 5323

Okazyjne kupno!!!

5307 **Majątek rycerski.**

2000 mórg na Pomorzu, inwentarz nadkompletny, pełne żniwo, bardzo dobre budynki pod nadzwyczaj korzystnemi warunkami z rąk niemieckich zaraz do nabycia. Poapiech konieczny.

Drwęski i Ska, Poznań, św. Marcin 41.

Tel. 1857. Adres telegr. TRANSPORT-POZNAN

P. 39.377

10.000. 10.000. 10.000.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubrań jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

a Pan dotychczas nie wykorzystał tej możności, nie bacząc na to, że nic nie ryzykując, może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych. Ubranie wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

SPODNIE GOTOWE 4500 Mk.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w kratecżkę Cena za 1 parę	4.500 Mk
Gatunek B. Cena za 1 parę	6.000 „
Spodnie gat. C. z bostonu lepszych fabryk.	7.200 „
„ „ D. „ „ „	9.600 „
„ „ E. „ „ „	12.500 „
„ „ F. do ubrań wizytowych czarne tło, białe paski	10.000 „
Spodnie czysto kamgarn. . . 12.800, 14.500 i	17.000 „

SUKNIE SZEWIOTOWE

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach	7.500 Mk
Sportowe lub z frenzlami	8.500 „
Kimonowe lub z klapkami	10.500 „
Tunikowe	12.400 „
Spódniczki szewiotowe plisowane	7.000 „

UBRANIE GOTOWE 22.500 Mk.

Z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach	22.500 Mk
Z lepszego materjału	25.000 „
Wykwintne	27.500 „
Gatunek A. angielski materjał	35.000 „
Gat. B. ang. materjał	40.000 „
„ C. „ „	42.500 „
„ D. „ „	46.000 „
„ E. „ „	50.000 „
„ F. „ „	60.000 „

SUKNIA TRYKOTOWA

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena	5.000 Mk

SUKNIA JEDWABNO-TRYKOTOWA

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach.	24.000 Mk
Gatunek B z haftem	27.500 „

PALTA GOTOWE

z dobrych, zimowych materyałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach

Fasony kimonowe lub reglany gat.	A	30.000 Mk	
„ „ „ „ „	B	34.500 „	
„ „ „ „ „	C	39.500 „	
„ „ „ „ „	D	48.000 „	
„ „ „ „ „	E	55.000 „	z ang. mat.
„ „ „ „ „	F	60.000 „	„ „
„ „ „ „ „	G	70.000 „	„ „
„ „ „ „ „	H	85.000 „	„ „

SWEATRY ZA 5.000 Mk

we wszystkich kolorach, gatunek	A	5.000 Mk
Wełniane „	B	10.000 „
„ „	C	16.000 „
„ „	D	22.000 „
„ „	E	30.000 „

Bez ryzyka! Jeżeli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. **Bez ryzyka!**

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają, przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do **WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO**

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z o. p. WARSZAWA, C. ul. Zielna 51 (róg Królewskiej) Telefon 175-91.

Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań. 5312

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Krzywy Antoni. Drukarnia Ludowa w Krakowie.